Nr 37. Kraków, Środa 24 Stycznia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Perspektywy ukraińskie.

Dzienniki ruskie przepełnione są teraz ciekawemi rozumowaniami na temat stosunków polsko-ruskich. Obok rozmaitych wezwań, oskarżeń i nawoływań, które łatwo są zrozumiałe w obecnym tak ważnym okresie życia obu narodów, znajdujemy tam także nierzadko rozważania więcej zasadnicze, których autorowie starają się przeprowadzić jakąś myśl ogólniejszą z zakresu kwestyj, ze stosunkami polsko-ruskiemi związanych. Rozważania te, aczkolwiek nieaktualne w ścisłem słowa znaczeniu, t. j. nieobliczone na oddziałanie natychmiastowe w tej lub innej kwestyi bieżącej, zasługują jednak na baczną uwagę, ponieważ w nich właśnie znajdujemy ślady tego programu i tych konstrukcyj szerszych i na dalszą metę obliczonych, jakie tworzą sobie Rusini, a raczej Ukraińcy.

Jeden z takich artykułów, niebezpośrednio aktualnych, znajdujemy w onegdajszem „Dile" p. t. „Egzamin dojrzałości politycznej". Autor jego, znaczący się literami S. F., wychodzi z tego założenia, że obecne stanowisko Polaków w sprawie reformy wyborczej stanowi dla nas egzamin politycznej dojrzałości. Autor ukraiński, znajdując, że umiejętność robienia odpowiednich ustępstw w odpowiednim czasie jest jeszcze większą sztuką polityczną, niż utrzymywanie t. zw. „status quo", wyraża przypuszczenie, że my obecnie tej sztuki nie potrafimy, tak jak nie potrafiliśmy jej za czasów powstań kozackich. Autor do tego stopnia jest pesymistą na punkcie dojrzałości politycznej Polaków i tak dalece jest przekonany, że galicyjscy politycy polscy, to — ludzie o specyalnej konstrukcyi psychicznej, „do których żaden ogólno ludzki argument nie trafia", że nie wierzy wogóle, abyśmy my, Polacy, byli wogóle w stanie nauczyć się czegokolwiek w sztuce robienia ustępstw. Nie wierzy nawet, aby myśli jego dotarły do społeczeństwa polskiego, ponieważ, wedle jego przekonania, redaktorowie polscy pism ruskich nie czytają, lub też referują je ze złą wolą, czy ignorancyą.

Wobec tego autor zajmuje się poruszonym problemem jedynie teoretycznie, ponieważ, jak twierdzi, chociaż „reforma wyborcza ma dla Rusinów znaczenie pierwszorzędne i chociaż zarówno posłowie ruscy, jak społeczeństwo, gotowi [illegible] każdy (w oryginale rozstrzelonym drukiem) obowiązek, aby nie wypadła przeciw Rusinom, to mają oni jeszcze i tę satysfakcyę, że przy całej swej aktywności, energii i gotowości do walki na każdem polu i każdą bronią, mogą jeszcze występować w roli obserwatorów histor[illegible]ych tego bardzo ważnego historycznego [illegible] Możność zaś grania tej roli daje R[illegible] jednomyślne i gładkie prze[illegible] ich, lecz prze[illegible] interesie. ([illegible] Ukraińcy na tej reformie wygrać muszą — wszystko jedno, czy stanie się to za zgodą Polaków, czy przeciw nim — ponieważ Rusini są gotowi, silni i zjednoczeni. Polacy za[illegible] mogą na reformie wiele stracić. Prawdą jest i wszyscy prawie Polacy są tego zdania, że reforma wyborcza jest stratą ich narodowego dobra i to tem większą, im więcej ona zabezpieczy prawne i faktyczne dobro narodu ukraińskiego. Jednakowoż jest to tylko fatalne zaślepienie i nic więcej. Niebezpieczeństwo (dla Polaków) istnieje, straty grożą im wielkie, ale zupełnie nie tam, gdzie je upatrują politycy polscy".

Dalej opowiada autor, że czytając sprawozdania dzienników polskich z obrad Koła sejmowego i z dyskusyi nad sprawą ruską, „miał wrażenie, jakoby się to wszystko działo nie w wieku XX, w wielkim kraju koronnym austryackim, ale gdzieś w XVII lub XVIII wieku w Sejmie dawnej Rzeczypospolitej. Tylko kostiumów historycznych brakowało. Bo wszystko inne było. Przedewszystkiem zaś była tasama dusza, tasama dusza szlachecka, samolubna, zazdrosna, ignorancka i wsteczna, z patryotyczną blagą na ustach i z nożem w ręku, którym bez przerwy zadawała rany śmiertelne tej samej idealizowanej ojczyźnie".

„Cała mądrość polityczna starej Polski leżała w haśle „nihil novi" w sprawach społeczno-politycznych, co w praktyce równało się ciągłemu zawracaniu w tył. W rezultacie zaś zbełotywanie włościaństwa z jednej strony, z drugiej zaś wieczne podejrzewanie i nienawiść władzy królewskiej, a potem wszystkiem ruina Polski wyłącznie z powodu bezwyjściowości jej wewnętrznego położenia. A mądrość dzisiejszych potomków Wiśniowieckich i Potockich czy inna? Zupełnie taka sama! „Nihil novi" w sprawach narodowo-politycznych i kulturalnych, co w praktyce daje dążenie w tył (projekt Starzyńskiego!). W rezultacie zaś połowa ludności na dwóch trzecich przestrzeni kraju w polityczno-kulturalnej niewoli, pozbawiona sił, wiecznie podejrzewana i nienawistna (sic!) władza „rządu centralnego — a za tem wszystkiem widnieje znowu: bezwyjściowość, a potem?..."

„Losy historyczne dawały nieraz Polsce możność ominięcia tego bezwyjściowego stanowiska i stania się zdolnym do życia i rozwoju organizmem już to ze strony władzy królewskiej, już też ze strony chłopstwa (Chmielnicki). Ale szlachta patryotyczna przyjmowała te możliwości, jako największe nieszczęście i grzęzła dalej w bagnie bezwyjściowości, czy też raczej sprowadzała „przyjściowość" bagnetów rosyjskich, pruskich i austryackich. Te same losy historyczne dają i teraz Polakom galicyjskim możność ominięcia tej bliskiej politycznej bezwyjściowości kraju. Możnością tą jest sejmowa reforma wyborcza, której rzeczywiście domagają się z jednej strony Rusini, z drugiej centralny rząd austryacki. Jakież stanowisko zajmują politycy polscy wobec tej możliwości? Czyż nie kopiują ze wszystkimi szczegółami swoich mądrych dziadów? Chyba ślepy może tego nie widzieć. I jeżeli nie stanie się cud z łaski Ducha św., to Polacy nasi gotowi znowu dojść do jakiej konfederacyi barskiej i do jej następstw.

„Polityka polska stoi przed egzaminem dojrzałości. Potrafi go ona jednak złożyć tylko w takim razie, jeżeli potrafi wyzwolić się chociażby tylko na czas jakiś z pod wpływu ducha ojców i w sprzeczności z nim pójść naprzeciw potrzebie państwa z jednej strony, a żądaniom ludności dwóch trzecich kraju z drugiej. Polacy wygrają, kiedy spełnią minimalne (bardzo skromne) żądania Rusinów. Przegrają, jeżeli przeprowadzą reformę przeciw nim. Paradoks! — powie każdy prawowierny Polak. Obraza narodowa! — krzyknie zagorzalec. Jednakowoż gdyby u nich nie to przesycenie tradycyą polityczną, która skrzywiła im myśl całą, to rozumniejsi z pośród nich pojęliby z łatwością, że w twierdzeniu powyższem niema ani żartu, ani nieprawdopodobieństwa. Gdyby [illegible] znowie umieli patrzeć w przyszłość, gdyby im dobro kraju i jego losy rzeczywiście na sercu leżały, gdyby pozostając dobrymi Polakami, umieli zdobyć się na galicyjski patryotyzm i kierowali się w życiu politycznem tym patryotyzmem, a nie interesami fikcyjnej bezpowrotnie minionej Polski (sic!) — w takim razie możeby i warto było pogadać z nimi gruntowniej o tem, jakie to korzyści mogłyby wyniknąć z reformy wyborczej, przeprowadzonej zgodnie z postulatami ruskiemi, a jakie szkody z przeciwnego ich dążenia. Ale w dzisiejszych warunkach nie warto zużywać na to wiele papieru. Dlatego ograniczymy się tylko do zaznaczenia jednego z punktów tej niezmiernie doniosłej sprawy.

„Przyznanie Rusinom zabezpieczonej jednej trzeciej części sejmowych mandatów ma nietylko wszelkie formalne i rzeczowe uzasadnienie, ale także przyniosłoby wielką korzyść obu stronom, specyalnie zaś Polakom. Trzecia część mandatów dałaby Ukraińcom możliwość narodowo-politycznej obrony i byłaby zawiązkiem jakiegoś faktycznego stanu ich posiadania, jakiego dotąd wcale nie mają, na nim zaś budował by się powoli ekonomiczny i kulturalny dorobek narodu. I dopiero wówczas — oczywiście nie za rok, ani za dwa — dotychczasowy prawie wyłącznie negatywny i rewolucyjno-radykalny charakter ukraińskiej polityki krajowej (bardzo ważne przyznanie) ustąpiłby miejsca polityce pozytywnej, opartej na realnych interesach narodowych i socyalnych grup, t. zw. zaś „hajdamactwo", na które Polacy tak często narzekają, zeszłoby zupełnie na plan dalszy, z czasem zaś upadłoby całkiem. I dopiero wówczas mogłyby powstać wśród Rusinów poważne i silne partye polityczne, które ceniłyby normalny rozwój kraju i prawodawczą działalność. Nie byłyby to „quasi" partye, złożone z grupek, które za cenę osobistego awansu, subwencyę, czy jaką inną łaskę gotowe są szczepić demoralizacyę polityczną".

„Po stronie polskiej takie wzmocnienie Ukraińców w Sejmie zmiotłoby analogiczny prąd polskiego szowinizmu, który całą swą mądrość polityczną i patryotyzm widzi tylko w ślepej negacyi i w zohydzaniu sprawy ukraińskiej. Ustąpićby musiała ta sławna ignorancya polska w rzeczach ruskich, a wzięłoby górę pewne zbliżenie i zaciekawienie się niemi. Respektowanie w Sejmie poważnej mniejszości ukraińskiej nauczyłoby Polaków politycznego taktu i zamiast używać całej swojej energii na utrzymywanie w poddaństwie większej części ludności (bo że po ukraińsku mówi przeszło 50% ludności Galicyi, jest to fakt niewątpliwy mimo wszystkie szacherki konskrypcyjne) dbaliby raczej o ekonomiczny i kulturalny postęp własnego narodu. W rezultacie po latach wyrobiłby się siłą faktu „modus vivendi" między obiema narodowościami, idea ukraiska i polska przestałyby być obopólnemi negacyami, bo obie korzyłyby się przed trzecią — galicyjską. A gdyby dobrze poszło, gotoweby znaleźć zgodne formuły z jednej strony na rozszerzenie autonomii krajowej, z drugiej zaś na — „horribile scriptu" — podział Galicyi. Wszystko to mogłoby się stać bez szkody dla polskiej przewagi w kraju na polu politycznem i kulturalnem, tak samo, jak równouprawnienie belgijskich Flamandczyków, którzy tworzą plemienną większość, w niczem nie osłabiło kulturalnej przewagi francuskich Walonów, którzy są w Belgii mniejszością narodową. W Belgii obywatele obu narodowości są gorącymi patryotami belgijskimi. Każdy zaś Flamandczyk chętnie mówi i po francusku, ponieważ francuszczyzna ta nie jest identyczną z ustawami wyjątkowemi, z szachrajstwem wyborczem, albo — z „Gazetą Narodową"... Ale wzory belgijskie nie są dla Polaków" — kończy swój wywód ukraiński autor.

Na wstępie wyraził on przekonanie, że artykułu jego Polacy nie będą czytali, ponieważ prasa polska nie streści go albo wcale, albo złośliwie poprzekręca. Już w tem nie sprawdziły się jego przekonania, ponieważ — jak widzi — podajemy jego artykuł nie tylko w streszczeniu, ale w pełnym niemal przekładzie, który z pewnością nie jest ani zły, ani — perfidny... Czynimy to zaś nie tyle z kurtuazyi dla szanownego autora, ile właśnie w tym celu, aby poinformować naszą opinię publiczną o inteligentniejszych opiniach ukraińskich, a także, aby im przeciwstawić naszą opinię, co też niebawem uczynimy.

Kampania przeciw hr. Aehrenthalowi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 stycznia.

Prezydent delegacyi, poseł Dobernigg, oświadcza, że ubolewa z powodu kampanii, prowadzonej przeciw hr. Aehrenthalowi, która jeszcze bardziej utrudnia sytuacyę polityczną, i wywołuje uczucie niepewności, co może mieć złe skutki. Inspirowana półurzędowa „Ungarische Correspondenz" oświadcza, że hr. Aehrenthal jest chory i że otoczenie stara się go nakłonić, aby powrócił do życia prywatnego. Hr. Aehrenthal jednak, mimo tych usiłowań, nie chce teraz opuścić swego stanowiska, ponieważ nie jest wykluczonem, że w sytuacyi międzynarodowej znajdą w najbliższym czasie ważne zmiany, a to tem bardziej, że ambasador austryacki w Konstantynopolu, Pallavicini, który w r. ub. zastępował hr. Aehrenthala w czasie jego choroby, w tym roku nie może opuścić Konstantynopola.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca wyznaczony będzie dokładnie termin zebrania się delegacyj. Wtedy hr. Aehrenthal zdecyduje się, czy jechać na urlop, czy nie. Po sesyi delegacyjnej zaś, jeżeli sytuacya na Bałkanie na to pozwoli, hr. Aehrenthal przedłoży cesarzowi prośbę o dymisyę. W każdym razie kwestya ustąpienia hr. Aehrenthala może być aktualną dopiero z wiosną. Dzisiejsze zatem kombinacye, co do jego następcy, są przedwczesne.

Co się tyczy stosunku hr. Aehrenthala do ambasadora niemieckiego w Wiedniu, Tschirschkyego, to obaj dyplomaci nie zawarli dotąd z sobą związków przyjaźni osobistej, nie wpływa to jednak wcale na stosunki polityczne między Austryą a Niemcami.

Kolonie portugalskie.

W poważnej prasie europejskiej pojawiła się wiadomość, że Portugalia ma zamiar sprzedać swoje kolonie Niemcom, które ofiarowały wysoką sumę za te posiadłości. Wedle tej wiadomości Anglia nie sprzeciwia się temu zamiarowi, ale pod warunkiem, że Portugalia sprzeda jej kolonię Delagoa. Zdawałoby się, że malutka Portugalia może posiadać tylko drobne i mało ważne kolonie, a tymczasem państewko to rozporządza ogromnemi obszarami zamorskiemi.

Przed 400 laty była Portugalia największą w Europie potęgą handlową i morską, tworząc z koloniami państwo, w którem nie zachodziło słońce, podobnie jak w państwie Karola V. Ale tych olbrzymich posiadłości nie zdołała utrzymać na czas dłuższy, tracąc je na rzecz Holandyi, Hiszpanii, tudzież Anglii. W ubiegłym stuleciu odpadła wreszcie Brazylia od Portugalii. Mimo to dziś jeszcze jest Portugalia czwartem z rzędu kolonialnem mocarstwem europejskiem po Anglii, Francyi i Niemczech. Posiada w Afryce część Gwinei, wielkie prowincye: Angolę na zachodzie i Mozambik na wschodzie, dalej wyspy Zielonego przylądka tudzież St. Thome i Principę; w Azyi ma Indye Portugalskie (Goa, Daman i Diu), Macao, Timor i Kambing. Wyspy Azory i Madeira na oceanie Atlantyckim liczą się do kraju macierzystego. Posiadłości te mają ni mniej ni więcej tylko 2,093.000 kwadratowych kilometrów powierzchni, na której znajduje się 8 milionów ludności, gdy Portugalia ma 92.000 kwadratowych kilometrów i 5·5 miliona mieszkańców.

Kolonie te, zwłaszcza afrykańskie, posiadają wielką wartość, tylko administracya dla braku środków finansowych jest licha i przynosi deficyty. Portugalia nie zdołała nawet w rozstrzygającej chwili bronić praw swoich. Gdy na kongresie berlińskim w roku 1884 uregulowano sprawy afrykańskie, ustanowiono zasadę, że pewne państwo ma tylko wtedy prawo do pewnego obszaru, jeżeli w nim wykonuje faktyczne rządy. Aż do owej pory uważano cały szeroki pas Afryki południowej od wybrzeża Angoli aż do wybrzeża Mozambiku za własność Portugalii, która tam niegdyś założyła stacye, później w zupełności zaniedbane.

Po kongresie berlińskim Portugalia czemprędzej pospieszyła przywrócić te stacye, a zadanie to podjął z dobrym skutkiem bohaterski major Serpa Pinto. Ale to sprzeciwiało się planom Anglii, która już wtedy zamierzała swoje posiadłości w południowej Afryce połączyć z Egiptem za pomocą kolei z Kap do Kairo. Wyprawa majora Serpa Pinto byłaby unicestwiła ten plan, to też Anglia zażądała odwołania majora Pinto i zniesienia stacyj portugalskich. Gdy Portugalia odmówiła, Anglia dnia 11 stycznia 1890 r. wysłała do Lizbony ultimatum z trzydniowym terminem, a na poparcie go eskadrę okrętów wojennych.

Portugalia ustąpiła, a później obszary przez nią opuszczone zajął Cecil Rhodes na rzecz Anglii. Ten brutalny akt gwałtu wywołał w Portugalii takie oburzenie, że król Carlos odesłał królowej angielskiej order Podwiązki. Ale po upływie roku Portugalia musiała traktatem zatwierdzić ów gwałt, prócz tego zobowiązała się porty Lorenzo Marquez i Beira odbudować dla okrętów angielskich, tudzież kolej z Lorenzo Marquez przedłużyć w głąb kraju, celem połączenia jej z projektowaną naówczas koleją Kap-Kairo. Owa kolej przedłużona pomogła w 10 lat później Anglikom do pokonania Boerów.

Wtedy został zawarty tajny traktat, mocą którego kolonie portugalskie na wypadek, gdyby Portugalia nie mogła ich utrzymać, miały być podzielone pomiędzy Anglię i Niemcy. Traktat ów stał się później bezprzedmiotowym z powodów, których tutaj wyłuszczać nie będziemy. Anglia użyła go jako straszaka na Portugalię, a gdy już dopięła swojego celu, zawarła sojusz z upokorzonem państewkiem, któremu zagwarantowała nietykalność kolonij „po wieczne czasy".

Wpływ tych wypadków trwa aż dotąd. Gdy w Portugalii wybuchnęła rewolucya, po której nastąpiło ogłoszenie republiki, za granicą powstało mniemanie, że kolonie jej zostaną stracone. Prasa niemiecka wprost wystąpiła z wezwaniem, ażeby skorzystano ze sposobności i zabrano te kolonie. Wezwanie to znalazło bardzo wdzięczne echo w tych kołach angielskich, które przed 20 laty parły do zajęcia całej Afryki portugalskiej, a dzisiaj odczuwają prawie jako hańbę fakt, że Angola i Mozambik nie należą do Anglii. Czy rząd angielski żywi podobne uczucia, trudno odpowiedzieć, ale że ma zwróconą uwagę na te kraje, nie ulega wątpliwości.

Anglia atoli ma obecnie powody wcale doniosłe, ażeby wobec Portugalii występować lojalnie. Prawdą jest, że Portugalia zachowała swoją niezawisłość w zatargach z Hiszpanią i Francyą tylko dzięki Anglikom, w których i nadal znajdzie obrońców swojej wolności, ale niemniej jest prawdą, że Anglia z sojuszu z Portugalią ma bardzo znaczne korzyści. Angielskie okręty mają prawo zawijać do wszystkich portów portugalskich w czasie wojny i pokoju, co w obydwóch wypadkach jest dla Anglii nadzwyczajnie ważną korzyścią. Odnosi się to zwłaszcza do Azorów i Madery, w związku z Lizboną, przez co Anglia panuje nad dojazdem zachodnim do cieśniny Gibraltarskiej i morza Śródziemnego. Należy dodać także traktatowe korzyści handlowe. Wobec tych okoliczności Anglia, albo się oświadczy za nietykalnością kolonij portugalskich, albo zechce za[illegible]nąć lwią ich część. Ale wtedy zgłoszą się Niemcy i swoje żądania poprą energiczniej niż [illegible] Maroku. Wszakże niemiecka Afryka wschodnia graniczy z Mozambikiem, a niemiecka Afryka zachodnia z Angolą. Sprawa rozgrywać się będzie pomiędzy Anglią i Niemcami, a rozwiązanie jej będzie niełatwem. Niewielkiem ułatwieniem będzie fakt, że Portugalia zechce dobrowolnie sprzedać swoje kolonie. Anglia na sprzedaż zgodzi się, ale z pewnością będzie dykto-

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

1) (Ciąg dalszy.)

Rzuciła na niego spojrzenie krótkie, błyskawiczne. Powieki jej zatrzepotały długiemi rzęsami i nagle znieruchomiały, bo na nich zawisły błyszczące, jasne łzy. Zadrgały jej ręce w zrywającym się ruchu i legły posłusznie na kolanach, kąpiąc się w łzach płynących z oczu.

Lecz kiedy on do rąk jej przylgnął ustami, przycisnęła wargi do jego głowy, a potem, uwolniwszy dłonie z jego uścisku, objęła go za szyję i bez słowa przytuliła głowę do jego czoła. Łkanie wewnętrzne wstrząsało nią całą.

Stefan zaś szeptał jej do ucha.

— Nikt wówczas nie rzuci za tobą kamieniem potępienia. Cała okolica i rodzice będą wiedzieli o tem, że ja zgadzam się na twój wyjazd za granicę. Gdy zechcesz i kiedy zechcesz przyjedziesz do nas. Na koszta podróży i pobytu znajdą się pieniądze. Przynajmniej początki będziesz miała łatwe. A później to będzie, jak los zrządzi.

— Stefanie — mówiła z płaczem — za dobry jesteś dla mnie, za dobry! czem ja odwdzięczę się tobie?

— Tem, że nie utracę ciebie całkiem, że czasem będziesz się do mnie i do dzieci rwała, że kiedyś będziemy mogli odwiedzić cię za granicą, aby ci przywieść paprocie z lasu wądowskiego, że kiedyś może... ty sama zatęsknisz za nami.

— Nie mów, nie mów tak, bo mi serce pęknie.

II.

Pociąg zbliżał się do Warszawy.

Strugi deszczu zalewały okna wagonu. Zdawaćby się mogło, że poza szybami przelewają się fale ciemnej rzeki, którą lokomotywa rozbija stalowemi piersiami lewiatana, walcząc z potęgą płynnego żywiołu.

Pani Wanda siedziała sama w przedziale.

— Już po wszystkiem — mówiło wspomnienie — po wszystkiem.

— Wolna! wolna! jak ptak!

— Najgorzej było z ojcem. Nie tak prędko dojdę z nim do porozumienia! To człowiek zupełnie starej daty!

— Pamiętam jego słowa ostatnie! jak mógł tak nawet mówić do mnie! jak mógł! Zamknąć się ze mną w pokoju i w cztery oczy mi powiedzieć: „jeżeli smakuje ci włóczęga i rozpusta, to wiedz, że nie znam ciebie więcej! nie podam ręki, zgiń!"

— Jak mógł! jak mógł! to boli... zawsze się go bałam... ale odtąd już chyba nigdy nie będę mogła sam na sam z nim zostać i pomówić.

— Cicho! cicho wspomnienie! wszystko minęło! przeszło!

— Jestem wolna...

— Kasparek spłakał się, a moja złota Halinka rączki zarzuciła mi na szyję i oderwać się nie chciała odemnie!

— Dobre, cudne dzieciaki! będziecie miały matkę, która wam otworzy oczy na nudę świata! ona teraz bardzo biedna, nic nie umie... mniej od was... bo wy macie młode duszyczki i macie wrażliwość wiosennych aniołów, a wasza matka dawno już dawno przestała żyć wiosną...

— Lecz wrócę do was, moje złote pisklęta, i zabiorę was w świat i będę was uczyła wielu, wielu pięknych rzeczy... nauczę was kochać to, co górne i szlachetne i dalekie i pełne kolorów i blasków.

— Tajemnic świata — —

— Tajemnic ducha — —

— Wolny człowiek, wolny duch — — —

Przy tych słowach zadumała się. Żyła od wielu tygodni w stanie nieustannej ekstazy. Broniąc wyjazdu swojego, wysilała się na argumenty jak najmocniejsze. Zaklinała męża i rodziców w imię [illegible] i najgórniejszych motywów. [illegible] z siebie wszystko to, co kiedykolwiek zasłyszała lub przeczytała [illegible] nawet twierdzić, że filozofia dopiero wówczas [illegible] twórcze skrzydła, kiedy [illegible] kobiety, uwol[illegible] umysłu męskiego. Chwilami [illegible]. Głośno tego nie mówiła, ale [illegible] do swojej hypotezy. [illegible] nawet, że postanowiła [illegible] na artystkę i na [illegible] nie zna [illegible] Wzdychała [illegible] się sezam ludzkiej mądrości i że również nie ma tyle sił, aby o to słowo walczyć i po długich trudach je zdobyć... jeżeli jest do zdobycia kiedykolwiek i w jakimkolwiek bądź czasie...

Tak było z nią pod koniec pobytu w domu.

Lecz teraz, kiedy sama siedziała w przedziale, dygocącym od ruchu gwałtownego, a rzeczywistość dotykalna, obca, bezwzględnie i okrutnie realna otaczała ją ze wszystkich stron, kiedy nikt jej nie sprzeciwiał się, a wszystko natomiast działo się mimo niej tak, jakby jej na świecie nie było, po raz pierwszy od szeregu tygodni opanowało ją zwątpienie.

— Używałaś tak wielkich słów — szepnęła jej myśl ostrzegawczo — jakbyś miała dokonać rzeczy ogromnych, niebotycznych.

— I jakbyś była wybrana jedna z pośród tysiecy —

— I jakby nic poza tem nie mogło dziać się na świecie, prócz twojej historyi.

— Hahaha!

— Za dużo słów! Za dużo!

— Ani jednego czynu! żadnego! żadnego!

— Nieprawda! Jestem wolna! To przecież czyn wielki!

— Hahaha! Wolność i tylko tyle?

Wanda wstała.

Przycisnęła czoło do zimnej szyby, po której z zewnątrz spływały strugi czarnej wody. [illegible] wymyć ogień, który tlił w jej głowie. Miała wrażenie, że jakiś olbrzymi cień wszedł do przedziału, że stanął tuż za nią, że [illegible] ją swoim ciężarem. [illegible] jeszcze jej głowę do szyby całą mocą.

Zdawało jej się, że słyszy nawet słowa

— Wolność, to odpowiedzialność wielka... Wolność, to zatracenie dla słabych i chwiejnych, którzy jej nie umieją użyć.

— Nie tylko chcieć, trzeba módz...

— Nie tylko pragnąć, trzeba umieć wytrwać...

— A ty? A ty? Hahaha — —

Za szybą, wśród deszczu, zachwiał się cień drugi i trzeci i czwarty — —

Wanda zamknęła na chwilę oczy. W duszy jej powstała zimna, bezlitosna pustka, jakieś cienkie, ostre paznogcie darły powoli jej serce.

— A jeśli to wszystko moja omyłka?

— Jezus Marya!

Wyprostowała się, jak łodyga trzciny, która pochylona nagłym wichrem, zgina się, a kiedy ten przebiegł [illegible] górę. Rękami objęła głowę. [illegible] i widzieć wszystko to, co się dzieje [illegible] niepokoi.

A [illegible] patrząc szklanemi oczyma [illegible]

— To nie może być, abym się myliła. [illegible] tyle namiętności, tyle [illegible] (C. d. n.)

wać, komu sprzedane być mają pewne posiadłości. Dzisiaj pomiędzy Anglią i Niemcami toczy się intenzywne współubieganie o wpływy i panowanie w Afryce.

Z Rosyi.

(Sprawa Łopuchina. — Tortury.)

W prasie rosyjskiej żywo jest obecnie omawiana sprawa Łopuchina, byłego dyrektora departamentu policyi. Łopuchin w roku 1908 został zesłany na Sybir za zdradzenie urzędowych tajemnic, które posłużyły rewolucyonistom do zdemaskowania Aziefa. Nawet inspirowana przez rząd prasa rosyjska utrzymuje, że proces Łopuchina powinien być poddany rewizyi. Przy tej sposobności konserwatywna prasa rosyjska nie omieszkała oświadczyć, że głównym oskarżycielem i gnębicielem Łopuchina był Kurłow, który na stanowisku towarzysza ministra spraw wewnętrznych zarządzając policyą, uczynił z prowokacyi kult i pozwolił, jak pisze „Graždanin", ochranie, w porozumieniu z Bagrowem, zadrwić ze Stołypina... Stołypin zaś, zdaniem prasy rosyjskiej, popierał nietylko oskarżenie Łopuchina, ale i cały system prowokacyi, energicznie przeprowadzany przez Kurłowa, w ciągu jego kierowaniem ochraną.

„Graždanin" w dalszym ciągu pisze: „Pod pióro nasuwa się jeszcze jedno zestawienie. Królobójca Tichomirow (brał on udział w zamachu na cara Aleksandra II. Przyp. red.) poczuł wyrzuty sumienia po strasznem przestępstwie 1-go marca i łaska cesarska uwalnia go od sądu i kary. Temu Tichomirowowi oddaje Stołypin dziedzictwo Katkowa „Moskowskija Wiedomosti" (polakożerczy organ reakcyi rosyjskiej) w warunkach, zapewniających mu 100 tysięcy rubli rocznego dochodu, a Łopuchin za to, że zająknął się o Aziefie i prowokacyi, jako o czemś, co grozi życiu samego cesarza, zostaje zesłany na Sybir. „Sąd nad Łopuchinom, utrzymuje to pismo, nie był dziełem sprawiedliwości, lecz tylko wyrazem zemsty osobistej Kurłowa".

Pisma rosyjskie przynoszą następującą charakterystyczną wiadomość. Niedawno rozeszła się wieść o tajemniczej śmierci politycznego przestępcy Szachnazarowa, który odsiadywał więzienie śledcze w Baku. Na razie, mimo głosów prasy, kwestyonujących naturalność śmierci, władze nie zwróciły na tę sprawę żadnej uwagi, z chwilą jednak, gdy tamtejszy pułkownik żandarmeryi, prowadzący śledztwo, ograł na dość znaczną kwotę naczelnika miasta Baku, postanowił tenże wziąć odwet „po służbie". Niespodzianie przybył do więzienia i wybadał wszystkich więźniów, którzy stwierdzili śladami na swem ciele, że tortury stale są uprawiane w więzieniu śledczem. Dokonano niezwłocznie ekshumacyi zwłok Szachnazarowa. Zwłoki nie były jeszcze bardzo zepsute i można było jeszcze rozpoznać ślady okrutnych tortur. Skonstatowano, że Szachnazarowowi nacinano ciało czemś ostrem i wpychano w nacięcia jakieś ogromnie palne przedmioty, jak przypuszczają, watę, oblaną spirytusem. Takich cięć dość głęboko opalonych i zwęglonych naliczono 18. Więźniowie zeznali, że w czasie śledztwa poddawani bywają najboleśniejszym torturom. Chłosta znajduje się na porządku dziennym. I tak np. wszyscy więźniowie polityczni w każdy poniedziałek, choćby najniewinniejsi, odbierają po 70—100 rózg. Sprawa ta będzie jednakże umorzona — tak twierdzą przynajmniej ostatnie pisma petersburskie — bo już widziano w klubie grających w zgodzie pułkownika żandarmeryi z naczelnikiem miasta Baku.

Socyaliści i demokracya.

Z właściwą sobie brutalnością, mającą zastąpić rzeczowe argumenty, wystąpił „Naprzód" przeciw treści onegdajszego artykułu naszego p. t. „Socyaliści i demokracya". Na polu inwektyw i osobistych napaści, pozostawiamy organ krakowskich socyalistów bez konkurencyi. Natomiast bez rzeczowej odpowiedzi nie chcemy pozostawić twierdzenia „Naprzodu", że, gdy „Nowa Reforma" „ujmuje się" za demokracyą [illegible]czańską, to ona sama „nie ma ani żalu, ani [pre]tensyi do socyalnej demokracyi za jej stanowisko przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego, gdyż nie atakuje jej, lecz przeciwnie, zawiera z nią najspokojniej kompromisy". Dalej zaś twierdzi „Naprzód", że nie demokracya mieszczańska przyczyniła się do obalenia antisocyalistycznej ustawy wyjątkowej w Niemczech, lecz ustawa ta sama upadła „wskutek zwycięstwa wyborczego socyalistów".

Tymczasem już w dniu 27 grudnia 1911 r. najwybitniejszy organ demokracyi mieszczańskiej w Niemczech „Frankfurter Zeitg." w bardzo ostry sposób potępił taktykę wyborczą socyalistów niemieckich. Oto kilka zdań z dotyczącego artykułu wstępnego tego organu:

„Bebel oświadczył w Hamburgu, że woli przy wyborach 4 miliony głosów i 50 mandatów, niż 3 miliony głosów i 100 mandatów. Kto tak myśli, dojść musi w konsekwencyi aż do negacyi parlamentaryzmu; kto bowiem na terenie parlamentarnym, na którym decyduje tylko liczba mandatów, nie dąży do uzyskania takiej siły, ten wogóle wstrzymać się powinien od wszelkiego na tym terenie współdziałania".

A dalej: „Nie dość, że socyalna demokracya, stawiając wszędzie swoich kandydatów, doprowadza przez to do zupełnie fałszywych wyborów ściślejszych i utrudnia zwycięstwo kandydatom demokratyczno-postępowym — lecz zwraca się ona w okręgach, gdzie ci kandydaci walczą z reakcyą, w większej mierze przeciwko nim, niż przeciwko wspólnemu wrogowi. Dla niej walka jest wszystkiem — ogólne zwycięstwo opozycyi niczem.

Tylko tą jej niechęcią do jedynie rozsądnej taktyki tłómaczyć sobie [illegible] bezgraniczną furyę, z którą [illegible] agitatorzy, nawet wybitne stanowiska zajmujący, zwalczają właśnie kandydatów partyj im najbliższych. [illegible] „ślepa wściekłość" (blindwütige [illegible]) podyktować mogła agitatorom socyalistycznym zarzut, iż demokracya mieszczańska brała udział w prześladowaniu socyalizmu, podczas gdy socyaliści wdzięczni być powinni za ciężkie ofiary, jakie prasa tej demokracyi ponosiła w walce przeciwko wyjątkowej ustawie socyalistycznej".

W numerze dnia 15 b. m. ta sama „Frankfurter Zeitg." stwierdza, że opozycya w Niemczech daleko świetniejsze mogłaby odnieść zwycięstwo przy tych wyborach, gdyby nie była temu przeszkodziła fałszywa taktyka socyalistów i ich walka, zwrócona raczej przeciwko lewicy, niż przeciwko prawicy".

Takich głosów moglibyśmy przytoczyć dużo. Tak się przedstawia rzekoma „radość" demokracyi niemieckiej z taktyki socyalistycznej i tak wygląda... prawdomówność „Naprzodu".

Co się zaś tyczy ustawy antisocyalistycznej w Niemczech, to już w roku 1884 postępowa demokracya głosowała w parlamencie przeciwko jej przedłużeniu, tak samo w następnych latach. Ustawa ta upadła zaś jedynie dlatego, ponieważ w r. 1890 demokracya mieszczańska, centrum i Polacy — odrzucili wniosek o jej petryfikacyę w łagodniejszej formie. Socyalistów było wówczas w parlamencie tylko 36 na 397 posłów — oni więc sami chyba ustawy tej obalić nie mogli.

Oto prawdziwość drugiego argumentu „Naprzodu".

Wynik bronionej przez niego taktyki jest w Niemczech taki, że demokratyczno-postępowa i radykalna opozycya, mimo niezwykle korzystnej sytuacyi, większości w parlamencie zdobyć nie zdołała.

Jeszcze jedna uwaga co do naszego dziennika. „Naprzód" wybucha dziką radością z powodu rzekomych sprzeczności między pewnemi poglądami „N. Reformy" a polskich posłów demokratycznych podczas obrad sejmowego Koła polskiego. Wniosek stąd, że „Nowa Reforma" przestała być organem Polsk. Stronnictwa demokratycznego, skutkiem czego przestanie też być czytaną i słuchaną. — Nie mamy zamiaru zmniejszać płynącego stąd zadowolenia „Naprzodu" — atoli pod względem rzeczowym przypomnieć musimy, cośmy już niejednokrotnie podnosili, że „N. Reforma" nigdy nie była oficyalnym organem Polskiego Stronnictwa demokrat., w tem znaczeniu, jak np. „Naprzód" jest organem P. P. S. D. „Nowa Reforma" ma więc wolną rękę, w wypowiadaniu swej opinii, z czego czyniła i zawsze czyni ten użytek, że popiera program i dążności Polskiego Stronnictwa demokr., jako najbardziej do jej programu i przewodnich idei zbliżonego stronnictwa.

W zasadniczych poglądach posłów demokrat. i naszego dziennika na kwestye poruszane na polskiem Kole sejmowem, nie było też widocznie różnic, któreby usprawiedliwiały przedwczesną radość „Naprzodu", skoro jeden z organów demokracyi polskiej we Lwowie, część artykułu naszego p. t.: „Konserwatywne spory domowe" w dosłownem brzmieniu i bez komentarzy przytoczył.

Kronika paryska.

Paryż, 22 stycznia.

(Strajk baletu. — Rola syndykatu. — Klęska strajkujących. — Siostra Kandyda przed sądem. — Dziwna dobroczynność. — Awiatyka wojskowa.)

[=] Paryż nie miał przez pewien czas baletu i to podczas karnawału, gdy napływ obcych i gości z prowincyi przybiera wielkie rozmiary. Przykra to rzecz dla tych, którzy chcą się bawić, ale ostatecznie bez baletu można się obejść, gdy n. p. strajk pocztowców lub kolejarzy stać się może klęską społeczną. Jeżeli tutaj zajmiemy się strajkiem baletu, to dlatego, że ma on, a raczej miał cechy, nie pozbawione ogólnego znaczenia.

Pomimo, że strajkujące baletnice nie zachowały tych reguł, które w każdym strajku obowiązują, dyrekcya Opery wielkiej okazała wielką pojednawczość i uwzględniła dwa główne żądania strajkujących. Przedewszystkiem oświadczyła, że „sujets" otrzymają większą gażę, a to już było walnem zwycięstwem baletu. Dalej oświadczyła dyrekcya, że tancerki Rouvier i Ricotti zostaną przyjęte na osobny etat, więc nikomu nie zagrodzą drogi do awansu. Przeciwko przyjęciu tych tancerek najsilniej protestowały, słusznie zresztą, baletnice, były to bowiem przeszkodą do dalszego ich awansu. Zapisawszy panie Rouvier i Ricotti na osobny etat, dyrekcya rozwiała obawy strajkujących.

Zdawałoby się wobec takich ustępstw, że strajk skończy się, tymczasem balet zajął stanowisko nieprzejednane pod wpływem syndykatu, skutkiem czego uniemożliwił zgodę. Syndykat funkcyonaryuszów teatralnych pragnął terrorem zmusić dyrekcyę wprost do zdania się na łaskę i niełaskę, sądząc po wymienionych ustępstwach, że dyrekcya okazała taką pojednawczość, ponieważ jest bezbronną. Syndykat zaczął ze swojej strony dyktować warunki. Oczywiście dyrekcya Opery nie mogło zgodzić się na taką ingerencyę żywiołów rewolucyjnych i oświadczyła, że przyjmie tylko tych członków baletu, którzy na oznaczonych z góry warunkach zgłoszą się do pracy.

Strajk, który mógł skończyć się pomyślnie dla baletu, przybrał teraz wielce niekorzystny zwrot. Obecnie warunki dyktuje dyrekcya, a balet może je przyjąć lub odrzucić. Odrzucenie jest wykluczone wobec wielce ograniczonego kręgu zajęć baletniczych. Syndykat naraził na dotkliwą porażkę ludzi, którzy mu zaufali na oślep. Podobnie było w czasie strajku pocztowców, a później kolejarzy. — Syndykat doprowadził do tego, że bardzo wielu pracowników straciło posady i znalazło się na bruku. Są to ofiary „zasad" syndykatów, które dla chimerycznej doktryny poświęcają ludzi, nie mających pojęcia o tej doktrynie.

A teraz druga sprawa dosyć niezwykła, a mianowicie: sprawa siostry Kandydy, mająca w tych dniach rozegrać się przed sądem. Sprawa ta ciągnie się prawie od dwóch lat. Zakonnica Kandyda, nosząca świeckie nazwisko Joanny Faurestie założyła schronisko dla dzieci w Ormesson. Cieszyła się sławą filantropki, tudzież poparciem kół arystokratycznych i klerykalnych. Na cele dobroczynności powierzano jej znaczne kwoty pieniężne. Siostra Kandyda część tych sum obróciła rzeczywiście [illegible] cele, jednakże część w sposób lekkomyślny roztrwoniła.

Z biegiem lat niedobór wspomnianego schroniska wzmagał się coraz bardziej i doszedł wreszcie do horendalnej kwoty 17 milionów franków. Zakładowi groziło zamknięcie. Siostra Kandyda w rozmaity sposób starała się temu zapobiedz, nie gardząc środkami co najmniej podejrzanemi. Wreszcie ku ogólnemu zdumieniu jej zwolenników i mecenasów została siostra Kandyda uwięziona pod zarzutem, że popełniła przeróżne skomplikowane oszustwa i sprzeniewierzenia. Dyrektor schroniska dla dzieci w Ormesson, lekarz dr Leon Petit odebrał sobie potem aresztowaniu życie i w ten sposób usunął się od groźnej odpowiedzialności.

Po długiem śledztwie stanęła wreszcie siostra Kandyda przed sądem tatejszym. W sali rozpraw występuje w szacie zakonnej. Przyznała się do popełnienia nadużyć, oświadczyła jednakże, iż musiała w taki sposób ratować byt schroniska dla dzieci, tudzież innych zakładów dobroczynnych. U jubilera Dognaux kupiła pewnego dnia kosztowności za 288.000 franków, złożyła zadatek w kwocie 20.000 franków, a następnie kosztowności te wysłała do Londynu i zastawiła za 63.000 franków. Później sprzedała kartki zastawnicze za 85.000 fr.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego urządziła podobne transakcye, odpowiedziała siostra Kandyda, składając ręce: „Chybiłam, nie mówiąc prawdy. Powiedziałam jubilerowi, że klejnoty rozsprzedam pomiędzy znajomymi z dobrym zyskiem. Nie chciałam go oszukać, proszę mi wierzyć". W taki sposób przychodziła siostra Kandyda do pieniędzy, ażeby częściowo pokrywać niedobory, powstające skutkiem fatalnej gospodarki w jej zakładach dobroczynnych. Zawsze mówiła jubilerom, że kosztowności odsprzeda bogatym i pobożnym osobom, a potem je zastawiała. Ale siostra Kandyda stanowczo zaprzeczyła, ażeby miała stąd zyski osobiste.

Przewodniczący rozprawy podniósł, że siostra Kandyda rozwinęła „działalność filantropijną na wielką skalę", obrońca zaś dodał, że od roku 1889 do r. 1910 w schronisku w Ormesson wychowało się 6810 dzieci. W księgach brakuje zapisków na 3 miliony franków. Oskarżona nie umie wyjaśnić tej okoliczności. „Wszyscy dokoła mnie bogacili się — mówiła z ubolewaniem — a moje zakłady walczyły z niedoborami". Uzyskała pozwolenie na puszczenie w obieg losów za 28 milionów na korzyść schroniska. Dr Petit miał pełną szufladę losów, które pewnego poranku zginęły. Czy dr Petit jest winny, czy nie, wyświetli zapewne rozprawa, ale przeważna część nadużyć idzie teraz na jego rachunek. W liście do swej żony dr Petit wszystkie winy przypisuje zakonnicy. Na to zauważyła siostra Kandyda: „Jeżeli był niewinny, poco sobie odebrał życie". Proces ten przeciągnie się przez kilka dni.

Naostatek o rzeczy pośród Francuzów bardzo popularnej, o awiatyce wojskowej. W budżecie ministerstwa wojny, uchwalonym przez Izbę deputowanych, znajduje się znaczna kwota na koszta aeroplanów — „avion" wedle wyrażenia technicznego awiatyki wojskowej. Armia francuska posiada już 174 aeroplany, w roku bieżącym zakupi 60 nowych przyrządów, posiadać więc będzie flotę powietrzną, złożoną z 234 aeroplanów. Na służbę aeronautyczną wyznaczono 4,121.750 franków. Dzienne płace aeronautów wojskowych są następujące: 8 fr. dla oficerów, posiadających świadectwo kierownika lub będących kierownikami; 4 franki dla oficerów uczących się lotnictwa, lub będących kierownikami balonów wolnych, tudzież dla podoficerów, posiadających dyplom lotnika; 3 franki dla szeregowców dłużej służących i dla uczniów lotnictwa, będących kierownikami balonów sterowych albo mechanikami egzaminowanymi. Lotnikom lata służby liczone są podwójnie.

Kronika.

Kraków, 24 stycznia.

Uroczysty wieczór styczniowy urządza Sokół krakowski w najbliższą niedzielę 28 b. m. Łaskawy współudział przyjęły wyborowe siły amatorskie Krakowa. Między innemi p. Balówna wykona szereg pieśni oraz weźmie udział w tercenie damskim, wykonanym przez pp. Irę Boro i Zofię Brodkównę. Grą na skrzypcach popisywać się będzie p. Jan Krudowski, artysta skrzypek, niegdyś koncertmistrz orkiestry Filharmonii warszawskiej. Wieczór rozpocznie przemówienie dra Kozłowskiego, a uzupełni deklamacya jednego z uczniów p. Gabryelskiego, tudzież chór Sokoła pod przewodnictwem p. Bursy. Bilety nabywać można wcześniej w handlu Zajączka-Lankosza (Rynek, Linia A—B) tudzież w handlu Hawełki.

Reduta prasy. Biuro komitetu rozesłało już kilka tysięcy zaproszeń na redutę prasy, mającą się odbyć w przyszłą niedzielę, 4 lutego. Uwzględniono także poszczególne życzenia osób, które osobno zażądały wpisania ich w listę uczestników zabawy.

Lista zgłoszeń na galeryę zapełnia się coraz bardziej; szybsze zgłoszenia są pożądane za pośrednictwem karty korespondencyjnej (adresy: Aleksander Karcz, Jagiellońska 10 i Antoni Leszycki św. Tomasza 32) lub telefonem Nr. 41 i Nr. 50 przedpołudniem i wieczorem od 7 g.

Z dalszych prac komitetu podnieść należy kompletowanie listy gospodyń reduty, na który zaproszono cały szereg pań ze wszystkich sfer naszego miasta. Nazwiska gospodyń, jakoteż skład komitetu panów, ogłoszone będą w dziennikach w dniach najbliższych.

Ku czci Z. Krasińskiego. Komitet, pracujący nad uczczeniem setnej rocznicy urodzin wielkiego poety, postarał się o wyłączne prawo wydania „nalepek iluminacyjnych" z portretem poety i odpowiednim napisem. Komitet krakowski zwraca się do wszystkich towarzystw i instytucyj, które podobne obchody urządzać będą, ażeby łaskawie nalepki te nabywały w jak największej ilości, tembardziej, że dochód z nich przeznaczony jest na wmurowanie pamiątkowej tablicy w katedrze na Wawelu.

Równocześnie komitet wyda w najbliższych dniach wierną reprodukcyę portretu poety, według obrazu znanego artysty Tadeusza Okonia, po cenach niesłychanie niskich. Z powodu tak niskich cen nadaje się ta podobizna do rozpowszechnienia wśród jak najszerszych warstw.

We wszelkich sprawach tyczących obchodu zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do przewodniczącego komitetu wykonawczego p. A. E. Balickiego, Floryańska 1, biuro Straży Polskiej.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej, na którem uchwalono projekt ustawy przedłużającej koncesyę na pobór myta na drodze Dębniki-Kobierzyn w Kapelance.

Ogólne zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców odbędzie się we czwartek 25 stycznia o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego w Krakowie, przy ul. św. Krzyża l. 7, parter. Porządek dzienny: Zagajenie i wybór przewodniczącego. Kredyt rękodzielniczy. (Referent dyr. Patronatu dr Schönett). Sprawozdanie obcych wyrobów. Uchwały i wnioski.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Dzisiaj o g. 8 wieczorem, dr Władysław Gumplowicz rozpoczyna szereg wykładów o państwotwórczych procesach dziejowych. Prelegent mówić będzie o walkach niepodległościowych i tworzeniu się państw nowoczesnych, a mianowicie: o powstaniu republik amerykańskich, o odbudowaniu Grecyi, Serbii, Bułgaryi i Rumunii na półwyspie bałkańskim, o narodzinach państwa belgijskiego, o wyzwoleniu Norwegii, zjednoczeniu Włoch i Niemiec.

We czwartek, o g. 6 wieczorem, p. Leon Wasilewski rozpoczyna wykłady o kwestyi ruskiej. Treść ich następująca: Koncepcya kwestyi ruskiej w jej rozwoju dziejowym. Rusini jako narodowość. Losy historyczne narodowości ruskiej. Czynniki rozwoju i upadku kulturalnego Rusi do konca XVIII. w. Odrodzenie ukraińskie. Ewolucya zawodowa Rusi-Ukrainy do 1905 r. Partye i programy na Rusi galicyjskiej. Moskalofilstwo. Wzajemne wpływy Rusi galicyjskiej i Ukrainy rosyjskiej. Ewolucya ukrainofilstwa. Najnowsza faza stosunków polsko-ruskich. Kwestya mniejszości polskich na Rusi. Chełmszczyzna. Ukraina rosyjska po 1905 r. Widoki na przyszłość.

Z Tow. strzeleckiego. Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godzinie 10, a w braku kompletu o godz. 11 rano w sali Towarzystwa. Na porządku dziennym wybór zarządu.

Z teatru miejskiego. W krotochwili Fredericha „Mayerowie", którą teatr krakowski wystawia w sobotę 27 stycznia, obsada główniejszych ról jest następująca: Jacques'a Mayera gra p. Leszczyński; Moryca Mayera p. M. Węgrzyn; Różę jego żonę, p. Słubicka; Genia i Fryca ich dzieci, p. Turowiczówna i p. Noskowski; tajnego radcę Jakóba Mayera, p. Jednowski; Wilhelma Stresemanna, właściciela ziemskiego p. Mielnicki; żonę jego p. Krysińska; córkę ich Edytę, p. Janiczówa; Kindermanna, p. Szymborski; Amalię, p. Mielnicka; dr Bauera, p. Kosiński; Mevaliera Cezara de la Roche p. Bończa; Ernesta de la Roche, p. Stanisławski. Próby prowadzi p. M. Węgrzyn.

Na IV koncercie symfonicznym Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się dnia 23 lutego, wykonane będą pod dyrekcyą Feliksa Nowowiejskiego trzy arcydzieła muzyki klasycznej: „Symfonia nr 4" Beethovena, „Koncert skrzypcowy" Brahmsa, oraz kantata na sola, chór mieszany i orkiestrę Bacha p. t. „Z nami bądź, bo wieczór już nadchodzi". Bilety do nabycia w kancelaryi Tow. muzycznego.

Nowy „galicyjski rozkład jazdy" wyszedł z druku i odznacza się wieloma zaletami. Odnajdywanie potrzebnych rozkładów jazdy odbywa się niezwyle szybko, gdyż poszczególne drogi kolejowe na dołączonej mapce są oznaczone temi samemi cyframi co odnośne rozkłady jazdy. Wyszukiwanie cen biletów odpada całkowicie, gdyż są one umieszczone tuż obok rozkładów jazdy. Staranne wydanie, praktyczny układ, dogodne rozmiary i niska cena (20 halerzy) — zapewnią odbyt wydawnictwu.

Szajka szpiegów. Wczoraj przyjechał do Krakowa sędzia śledczy dr Zgóralski ze Lwowa, który jak wiadomo, prowadzi śledztwo przeciwko szajce szpiegowskiej w Galicyi, zorganizowanej przez Filomena Stecyszyna, byłego urzędnika pocztowego ze Starych Brodów. Z szajki tej aresztowano do tej pory 11 osób z Zofią Kucharzewską na czele, która rozwijała także i na terenie krakowskim najczynniejszą działalność szpiegowską. Przyjazd sędziego Zgóralskiego stoi w związku z jej właśnie działalnością w Krakowie. Tutaj także aresztowano, jak już o tem donieśliśmy, w toj sprawie robotnika kolejowego Demczuka, który według wskazówek Stecyszyna udzielał w Krakowie schroniska przybyłym z Warszawy do Galicyi w celach szpiegowskich gościom. Wczoraj przesłuchał dr Zgóralski szereg świadków, którzy zeznaniami swojemi mieli potwierdzić winę aresztowanych. Między innymi przesłuchani zostali urzędnicy tutejszej policyi, którzy w tej sprawie w Krakowie władzom lwowskim byli pomocni. Dr Zgóralski dzisiaj zapewne swoją czynność ukończy.

Nowa afera szpiegowska w Krakowie. Jak słychać policya tutejsza aresztowała w Krakowie przed paru dniami młodego mężczyznę, niejakiego Pawła P., podejrzanego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest ścisłą tajemnicą [illegible]. Dotychczasowo śledztwo wykazało mnóstwo bardzo obciążających poszlak przeciw aresztowanemu.

Kradzież węgli. Za kradzież 200 worków węgla wartości 180 koron aresztowano wczoraj Ignacego Tchórza, inkasenta w składzie węgla p. Zdzisława Smolki.

Odnalezienie matki. W marcu 1910 r. znaleziono w kościele Sióstr Karmelitanek przy ulicy Łobzowskiej w Krakowie podrzucone, jednotygodniowe niemowlę, płci żeńskiej. Dziecko to odniesiono do szpitala św. Ludwika, a za matką rozpoczęto śledztwo. Wczoraj dopiero udało się tutejszej policyi wyśledzić ową matkę. Jest to 22-letnia służąca Marya Drapałówna, rodem z Koszkwi (Król. Polskie), która w ten sposób chciała się pozbyć swego nieślubnego dziecka. Drapałównę odstawiono do sądu karnego.

Włamanie. Do sklepu p. Jakóba Katznera przy ulicy Krakowskiej włamał się dzisiejszej nocy 19-letni Salomon Amsterdam i zaczął tam „gospodarzyć". Zauważył to stróż, zawiadomił właściciela i obaj następnie przychwycili Amsterdama na gorącym uczynku.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj aresztowano 33-letniego Feliksa Rajtara z Krowodrzy, który włamał się do mieszkania nieobecnej chwilowo Heleny Sikorowej w Krowodrzy i skradł 360 koron.

Plaga kieszonkowców. Na przechodzącą ulicą Grzegórzecką żonę dorożkarza Piątkową, napadli wczoraj: 15-letni Mikołaj Jarosz, 13-letni Antoni Zegadłowicz i 14-letni Stefan Czarnecki i wyrwali jej przemocą z torebki ręcznej pugilares z 60 koronami, oraz srebrny łańcuszek. Wszystkich trzech napastników aresztowano.

Z kraju.

Wieliczka, 23 stycznia. (Z karnawału.) Dnia 27 b. m. urządza tutejszy świat prawniczy „Bal prawników", w salach Rady powiatowej, który będzie prawdopodobnie jednym z najokazalszych z pośród zabaw, jakie od szeregu lat odbywały się w naszem mieście. Ruchliwy komitet, na którego czele stanął znany z inicyatywy i przedsiębiorczości marszałek tutejszego powiatu p. Emanuel Winter, pracuje już od dłuższego czasu i dokłada wszelkich starań, aby zadowolnić najwybredniejsze życzenia. Wspaniałe sale balowe, barwnie i gustownie udekorowane, z których jedną zamieniono na uroczy pawilon ogrodowy z wodotryskami, mająca ustaloną swą sławę muzyka salinarna, oraz efektowne [karnety], wykonane przez zaproszonych artystów i tutejszego nakładcę p. Czerneckiego, ściągną zapewne znaczną liczbę uczestników zabawy. Jak słychać, prócz całej miejscowej inteligencyi, przybędzie na zabawę tutejsza okolica, oraz liczny zastęp młodzieży prawniczej z Krakowa.

Dąbrowa, 22 stycznia. (Walne zgromadzenie. — Sprawa budowy Sokolni. — Bal. — Oświetlenie dworca kolei. — Wiec ludowy).

Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie członków Sokoła. Dochód w roku ubiegłym dochodził do 2.600 koron, rozchód wynosił 844 koron. Na plan pierwszy porządku dziennego wysunęła się sprawa budowy własnej sokolni, która też ze względu na swą aktualność, zgromadzenie bardzo ożywiła. Wedle przyjętego już przez walne zgromadzenie projektu inżyniera miejskiego p. Szpaka, gmach Sokoła będzie zbudowany podług wszelkich wymagań nowoczesnej techniki, a koszta jego przeniosą 63 tysięcy koron. Budowa rozpocznie się już w najbliższym czasie. Z tego też miejsca należy wyrazić podziękowanie prezesowi tutejszego Sokoła p. Braunowi za gorliwość, okazaną w powyższej sprawie, i inżynierowi Szpakowi za bezinteresowne ułożenie projektu budowy.

Staraniem Tow. Sokół odbędzie się 3 lutego br. bal, który tak ze względu na swój cel, jakim jest przysporzenie dochodów funduszowi budowy Sokolni, jako też dlatego, że jest on tradycyjnie najlepszym w roku, powinien zainteresować sfery naszego miasta.

Dworzec kolei otrzymał piękne oświetlenie. Światło to przynajmniej w części rozprasza ciemności, w jakie spowita jest droga, wiodąca z kolei do miasta.

W sprawie chełmskiej i w sprawie reformy wyborczej do Sejmu odbył się dnia 21 b. m. we wsi Brzezówce (pow. Dąbrowa) wiec, zwołany przez dra Moskwę, na którym przeszło 200 włościan jednogłośnie uchwaliło rezolucye chełmskie i wezwanie do Klubu sejmowego P. S. L., aby, po zerwaniu wszelkich sojuszów z konserwatystami, rozpoczął bezwzględną walkę o zdobycie cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego.

Wadowice, 22 stycznia. (Wiadomości osobiste. — Kronika karnawałowa. — Wieczorek styczniowy. — Odczyt.) Jeden z najpopularniejszych poetów „Syreniego grodu" i redaktor „Wsi Illustrowanej", Kazimierz Laskowski (El), w przejeździe z Warszawy do Zakopanego, bawi z najstarszą córką w Wadowicach u swej siostry p. inżynierowej Ripperowej.

Na „Dom polski w Białej" urządzają kolejarze zabawę z tańcami w sali „Czytelni mieszczańskiej" dnia 1 lutego b. r.

Uroczysty „wieczorek styczniowy" staraniem Tow. gimnastycznego „Sokół", odbędzie się 27 b. m. Atrakcyą będzie współudział krakowskiego chóru akademickiego i gra na skrzypcach panny Capówny, utalentowanej uczenicy konserwatoryum w Krakowie.

Inżynier-architekt St. G. Żeleński z Krakowa, mówił wczoraj wieczorem w sali „Sokoła" na zaproszenie Stow. upiększenia miasta Wadowic „O współczesnych prądach w budowie i regulacyi miast".

Wykład ten zgromadził bardzo liczny zastęp inteligentnych słuchaczy, którzy po skończonej prelekcyi serdecznie dziękowali inżynierowi St. G. Żeleńskiemu za ten wysoce zajmujący wykład.

Wieczorek w Zakopanem. P. Moro Sławomir, kuplecista i humorysta kabaretowy wystąpi w dniu 25 b. m. w sali Sanatoryum dr Dłuskiego w Zakopanem z wieczorem humorystycznym.

Archiwum miejskie w Przemyślu. Nawiązując do wyjaśnienia archiwaryusza, p. Truskolańskiego korespondent nasz donosi z Przemyśla:

Pisałem o dotacyi archiwum w ogólności, a nie o pensyi samego archiwaryusza. Pensya ta wynosi rzeczywiście — aż wstyd przyznać — 400 K; inne jednakowoż wydatki na archiwum w r. b. poniesione (biblioteka, rekonstrukcya sal i t. d.) wyniosły razem również około 400 K — co w rezultacie daje około 800 K, o których pisałem. Że to jest za mało, i że Rada miejska [illegible] pomocą — jest jasnem i do [illegible] rzała moja korespondencya [illegible].

Hałcnów [illegible] b. [illegible] szkoły polskiej T. S. L. w [illegible]wie odegrała przy szczelnie wypełnionej sali „Jasełka" w III aktach W. Szalajównej. Treść patryotyczna, jak również żywa i należycie zrozumiała gra dziarskich amatorów, rozweseliła i pokrzepiła na duchu zebranych, a kasa Koła T. S. L. zyskała 52 K 60 h. Nie mała zasługa jest tutaj p. J. Matyjanki, która szyła kostyumy. Reżyserował p. Br. Robak.

Kołomyja, 21 stycznia. (Ruch odczytowy i teatralny. — Życie karnawałowe. — Z Bursy gimn.)

W porze zimowej wrze w Kołomyi ruch odczytowy w całej pełni. Poza stałemi, niedzielnemi odczytami „Uniwersytetu powszechnego" zdarzają się niespodzianie improwizowane odczyty przejezdnych prelegentów. Jednym z takich przejezdnych prelegentów był inżynier turecki, Samo bej, członek partyi młodotureckiej, który w przejeździe do Czerniowiec obdarzył nas dwoma prelekcyami: we czwartek w sali Rady miejskiej i w piątek w gimnazyum polskim. W sali Rady miejskiej Samo bej mówił na temat ruchu młodotureckiego i ruchu emancypacyjnego kobiet w Turcyi. Prelegent, mimo pewnych braków w wysławianiu się językiem niemieckim, umie mówić zajmująco i utrzymać uwagę słuchaczów w napięciu. O Młodoturkach nie wiele powiedział, natomiast o kobietach z haremu, mówił Samo bej dowcipnie, humorystycznie, a nawet pieprznie. W gimnazyum miał Samo bej odczyt dla uczniów o Mezopotamii i o Beduinach, ilustrowany obrazami świetlnemi. Zajmującego odczytu, wygłoszonego w języku niemieckim, wysłuchało 200 przeszło uczniów wraz z gronem nauczycielskiem.

Przedstawienia teatralne są u nas rzadkością. Nie mamy szczęścia do wędrownych teatrzyków prowincyonalnych, choć publiczność nie skąpi poparcia. Dlatego udało się dobrze przedstawienie amatorskie „Biednej dziewczyny", reżyserowane przez prof. Bojarskiego. Wprawdzie dochód był niewielki, gdyż wypożyczenie kostyumów ze Lwowa było kosztowne, ale publiczność okazała, że potrzebuje choćby amatorskiego przedstawienia. To też przygotowuje się na przyszły miesiąc przedstawienie amatorskie „Krowoderskich zuchów" Turskiego, pod reżyseryą prof. Borzemskiego. Autor przyrzekł przybyć do Kołomyi na przedstawienie i wziąć udział w odtworzeniu tytułowej roli.

Poza tem karnawał u nas daje znaki życia licznemi balami i wieczorami tanecznemi, już zapowiedzianemi, lub mającemi się odbyć. Rozesłano już zaproszenia na bal wojskowy, na bal rzemieślniczy, na bal kupców i t. d. Szczytem jednak balów będzie, jak corocznie, bal burs polskich dnia 3 lutego. Komitet balowy pracuje usilnie nad urozmaiceniem zabawy. Drobniejszych tańców i wieczorków, jak w Sokole, Kasynie itd. bez liku.

„Bursa gimnazyalna" otrzyma z początkiem tego roku nowego prefekta w osobie prof. Sliwy, nieda-

P. T. Amatorom żółtych tutek do papierosów poleca godna zaufania a znana z renomy fabryk Rudolfa Herliczki w Krakowie tutki „OAZA" [illegible] które pod względem smaku, jakości i hygienicznego wykonania, wszystkie inne tego rodzaju wyroby przewyższają.

wno zatwierdzonego przez wydział buraj. Prefekt prof. Cichocki ustępuje.

Tarnopol, 21 stycznia. (Z kroniki miasta i okolicy).

Wszyscy mówią o zimie! Straszna, przypominająca, bogdaj z opisów, rok 1812..., bo ci, którzy ją pamiętali, dawno pomarli. Ale skrzy się na podolskich polach srebrzysty śnieg, niemniej w wzorzystych arabeskach i kwiatach w oknach domów mieszkańców stolicy Podola...

A tymczasem karnawał rozbawił ludzi. W Tow. muzycznem hulali do „białego rana", w sobotę 20 b. m. bal T. S. L., jak zwykle, sprowadził gości wiele. Ale tańczono nietylko z racyi balu, ale i dla idei, przysparzając grosza.

T. S. L. święciło w okolicy w dniu 9 b. m. otwarcie szkoły gospodarstwa domowego, tak ważnej, jeśli chodzi o podniesienie u nas racyonalnej gospodarki. Otwarto w Poczabińcach szkołę, która, aby jak najrychlej a najpomyślniej, spełniła swoje zadanie.

W dniu 14 b. m. ukonstytuował się wydział Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z prezesem drem Lenkiewiczem na czele. — Wybrano w dalszym ciągu profesora Vogla (wicepr.), prof. Kurcza (sekr.), prof. Lubasia (skarbn.) i dziesięciu członków wydziału.

Śladem urządzanych „szopek" po naszych stolicach i Tarnopol będzie miał swą „szopkę" lokalną. Dawny kabaret „Piekiełko" zapowiada „Szopkę", aby i nasze wielkości miały swoje talki i deklamowały małą akcyę z życia kresowej stolicy.

Niedawno żegnało miasto zmarłego powstańca Szymańskiego, który, ranny w kilku potyczkach, tułał się, aż nakoniec w naszem mieście zakończył życie. *M. J.*

Cieszyn, 21 stycznia 1912). Rocznicę powstania styczniowego obchodzono u nas wieczorkiem uroczystym, który jednak nie zgromadził zbyt wielu uczestników. Słowo wstępne wypowiedział z górą cem przejęciem prof. Konopek, poczem wystąpił chór tutejszego Towarzystwa śpiewackiego i zaprodukował kilka pieśni, z pomiędzy których St. Moniuszki „Postój piękna gołąbeczko" i Sierosławskiego „Młode orlę" wywołały ogólny poklask. Nadprogramowo wygłosił z siłą i wielkim odczuciem wiersz A. Mickiewicza pod tytułem „Do matki Polki" prof. Mondelski. Na zakończenie odegrano dramat Urbańskiego „Na podsłuch", który z powodu gry pp. amatorów i treści wywarł na obecnych bardzo silne wrażenie. Czysty dochód przeznaczono na Macierz szkolną.

Ze świata.

(b) Akademia ku czci Sobieskiego. Piszą nam z Wiednia: W niedzielę, 21 b. m., w sali pałacu gremium kupieckiego odbyła się uroczysta akademia ku czci króla Jana Sobieskiego, na dochód przytułiska dla dzieci im. Sobieskiego. Urządzeniem akademii zajął się przyjaciel Polaków, hr. Maksymilian Lamezan-Salins, protektorat objął zaś hr. Helena Ziemiałkowska. Publiczności zebrało się bardzo wiele. Wśród gości widzieliśmy ministra dla Galicyi, p. Władysława Długosza, szefa sekcyi dra Ćwiklińskiego, wiele osób z arystokracyi polskiej i niemieckiej.

Wieczór zagaił pięknem przemówieniem hr. Lamezan-Salins, wyrażając imieniem Niemców wiedeńskich hołd pamięci polskiego króla-bohatera, który ocalił całe chrześcijaństwo, kulturę chrześcijańską i zachód przed zalewem półksiężyca. — Król Jan Sobieski zadzierzgnął węzeł przyjaźni między narodem polskim a Niemcami wiedeńskimi i ten węzeł, ku pamięci wielkiego bohatera, powinien być nierozerwalny po wszystkie czasy.

Ks. kanonik Łukaszkiewicz, przewodniczący przytułiska dla dzieci, dziękował inicyatorom za urządzenie akademii, która ustali materyalnie słabo sytuowaną ochronkę dziecięcą. Dziękował dalej przedmówcy za gorące słowa, poświęcone pamięci oswobodziciela Wiednia i mówił o kulcie, jakim cieszy się król Sobieski w Polsce. Zakończył życzeniem, aby przyjaźń Niemców wiedeńskich z Polakami była szczerą i trwała zawsze.

Bar. Fryderyka Meinhardt-Muelhwert bardzo utalentowana literatka, pracująca poważnie na polu historycznem, wygłosiła niezwykle zajmującą prelekcyę „O królu Sobieskim". Urocza prelegentka nawiązała swoje wywody do odczytu, który w wiedeńskiej „Uranii" wygłosił przed niedawnym czasem jakiś niemiecki „uczony", a który pełny był fałszów historycznych i w rezultacie odmawiał Sobieskiemu wszelkich zasług co do uwolnienia Wiednia od oblężenia Turków. Br. Meinhardt-Muelwert potępiła ten sposób fałszowania dziejów, prostowała kłamliwe wywody owego „uczonego" i w barwnych słowach skreśliła udział króla Sobieskiego i Polaków w odsieczy wiedeńskiej, charakteryzując go, jako „zbawcę Wiednia i obrońcę chrześcijaństwa".

Nastąpił doskonale ułożony program koncertowy. Pianistka Natalia Duesberg pięknie odegrała szereg kompozycyj fortepianowych, przeważnie Szopenowskich. Ślicznie wypadła fantazya z „Fausta" Wieniawskiego, „Nocturn" Szopena i „Mazurka" Zarzyckiego w interpretacyi skrzypaczki p. Nory Duesberg. Śpiewaczka koncertowa, panna Ida Savary, odśpiewała kilka pieśni, a p. H. E. Oberstetter, śpiewak nadworny oper niemieckich i bardzo uzdolniony kompozytor, zachwycił publiczność interpretacyą kilku własnych i obcych kompozycyj. Chór dziatwy z przytułiska odśpiewał szereg pieśni polskich. Spotkały się one z entuzyastycznem przyjęciem ze strony publiczności.

Po akademii odbył się komers. Dochód z wieczoru, z którego blisko 1000 K zasilił kasę sympatycznego przytułiska im. króla Sobieskiego.

Wiec chełmski w Pradze. Z Pragi donoszą nam: Tutejsze stowarzyszenia polityczne i oświatowe urządzają w dniu 28 b. m. wiec w sprawie chełmskiej. Wygłoszonych będzie kilka mów i uchwalone rezolucye.

Wystawa prac kobiety polskiej. W Pradze czeskiej zawiązał się komitet, złożony z Czechów i Polaków, zamierzający urządzić nad Wełtawą, w ciągu miesięcy letnich, wystawę, któraby obdziałała i wszechstronnie ilustrowała i reprezentowała działalność i pracę kobiety polskiej. W celu urzeczywistnienia tej myśli, w końcu b. m. przybywa do Warszawy znany nasz przyjaciel, redaktor Hr. Hovorka, który nadto wygłosi odczyt p. t.: „Odrodzenie narodowe Czechów i Franciszek Palacky".

Podczas swego pobytu w Warszawie redaktor Hovorka porozumie się z Stowarzyszeniami kobiecemi w sprawie projektowanej wystawy.

Na wystawę prac kobiety polskiej, ma być urządzona wycieczka Polek z Warszawy, Krakowa i Lwowa do Pragi.

Nowa ranga oficerska. Minister wojny postanowił wprowadzić nowy stopień oficera sztabowego, pośredni między rangą kapitana a majora, aby w ten sposób skrócić czas czekania na awans w randze kapitana, który obecnie wynosi lat 12. Nową tą rangą będzie stopień wicemajora, albo majora porucznika, dostępny automatycznie dla każdego kapitana, który służy w tej randze lat 8. Dystynkcyą wicemajora będzie guzik po obu stronach kołnierza, obok gwiazdek i złota lub srebrna tasiemka na rękawie.

Ks. Ludwika znowu pod kuratelą. Jak donosi brukselski dziennik „Le Peuple", ks. Ludwika belgijska, córka króla Leopolda, a żona ks. Filipa Koburskiego, generała armii austryackiej, mieszkająca w Paryżu, zwróciła się do sądu z prośbą dobrowolną, ażeby ją wzięto pod kuratelę. Wedle wspomnianego źródła nakłoniła ją do tego hr. Lonyay, była arcyks. austryacka Stefania, która jej w sposób przekonywujący wyłuszczyła, że dalsze życie tego rodzaju jest niemożliwe i że ks. Ludwika musi uwolnić się z pod wpływów swojego otoczenia. Przedewszystkiem chodzi o zawarcie stanowczej ugody z wierzycielami. Po załatwieniu tej sprawy, ma być na nowo podjęty w Brukseli proces o spadek po zmarłym królu Leopoldzie. Dopiero po wydobyciu się ze szponów wierzycieli, przeważnie lichwiarzy, będzie mogła ks. Ludwika przedłożyć nowe dokumenty, które procesowi dadzą odmienny kierunek i spowodują inny wyrok, pomyślny dla spadkobierców króla Leopolda.

Spisek na cara. Poważny dziennik „Pester Lloyd" donosi z Petersburga: Samobójstwo radcy kolegialnego Konstantynowa, tajnego agenta ochrany, jest przedmiotem żywych roztrząsań. Konstantynow, który był konfidentem Karpowa, zamordowanego przed dwoma laty, szefa tajnej policyi w Petersburgu, zastrzelił się w swojem pomieszkaniu. Wezwani lekarze zastali go jeszcze przy życiu, a Konstantynow zdołał tylko wyszeptać te słowa: „Nie wysilajcie się na zbadanie przyczyn mojej śmierci. Takie jest przeznaczenie". Otóż opowiadają, jakoby Konstantynow był terorystą, który służył w ochranie z polecenia swojej partyi. Już w czasie zamordowania Karpowa mówiono, że Konstantynow był wspólnikiem terorysty Petrowa. Samobójstwo jego ma być w związku z ostatniemi aresztowaniami uczestników spisku na życie cara. W mieszkaniu Konstantynowa znaleziono kompromitujące papiery.

Mianowania kolejowe. W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie posunięci zostali w statusie III: do VIII kl. służbowej z płacą 2800 K: Graubart Leon w Krakowie.

Oficyantki: Do stopnia płacy 1500 K posunięte zostały: Marynowska Konst. w Krakowie; Gutkowska M. Nowy Sącz; do płacy 1380 K: Kwiatkowska Z. Kraków; do 1300 K: Benesz F. Kraków; do 160) K: Hohorowska W. Kraków; do 1500 K: Olga Bordolo Kraków; do 1300 K: Samogyi K. Kraków, Tokarska Ap. Jasło; do 1200 K: Felkel H. Kraków, Neugebauer K. Sucha.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 23 stycznia termometr doszedł od — 6·5 do — 1·0 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 24 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 741·6 mm., termometru — 2·3 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 5·0, najniższa — 10°. Ciśnienie powietrza 688; kierunek wiatru południowo-zachodni. Prognoza: pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Legion".

We czwartek: „Opiekuj się Amelią".

W piątek: „Wielki Fryderyk".

W sobotę: „Majerowie".

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Majerowie".

W poniedziałek: „Tamten".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We środę: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". Literatura grecka. (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej Hellady.) (Dalszy ciąg.)

We czwartek: Dr B. Rydzewski: „Geologia" (IV wykładów ilustr. obrazami świetlnemi.)

W piątek: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej [illegible]. (Dalszy ciąg).

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We środę od godz. 6—7: Z. Heryng: Istota zjawisk społecznych; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Ziemie polskie; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórczo procesy dziejowo.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 23 stycznia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·40 do 24·— żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·20 do 21·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—. jęczmień na krupy od 18·30 do 19·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·10 do 20·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 18·60; tatarka od 17·— do 18·20; groch 22·— do 32·—; fasola od 27·— do 49·—; soczewica od 48·— do 52·—; wyka od 24·— do 25·—; siano zwyczajne od 9·— do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 5·60 do 7·—; rzepak zimowy 31·— do 32·—; kminek krajowy od 65·— do 70·—; kminek holenderski od 72·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 140·— do 170·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 116·— do 148·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·50 do 8·50; jaja za kopę 4·50 do 5·—; masło za 1 kilogram 3·20 do 3·90; ser za 1 kilogram —·80 do —·90; mleko zbierane za 1 litr 0·13 do 0·20; mleko niezbierane —·24 do —·32; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 stycznia.

Ołtarze św. Elżbiety. Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie podaje do wiadomości osobom interesowanym, że z powodu przeszkód od niego niezależnych, rozstrzygnięcie konkursu na dwa boczne ołtarze w kościele św. Elżbiety nastąpi dopiero w połowie lutego b. r. Nadesłano jedenaście projektów.

Nowy prezydent apelacyi. Wczoraj przed południem objął urzędowanie nowy prezydent sądu wyższego krajowego p. Czerwiński. W sali komisyjnej zebrali się radcowie wyższego sądu krajowego. Prezydenta Czerwińskiego wprowadził wiceprezydent Przyłuski i wygłosił przemówienie powitalne.

Dziękując za powitanie, nakreślił prezydent Czerwiński program swego urzędowania, a zakończył apelem do sędziów, aby nie ulegali postronnym wpływom politycznym, lecz sumiennie wykonywali swój zawód i dzierżyli wysoko sztandar niezawisłości sędziowskiej.

Zbrodnia w Kulparkowie. Sekcya zwłok zamordowanego w kulparkowskim zakładzie dla obłąkanych Jakóba Dymy wykazała, że śmierć poniósł on skutkiem rany u podstawy czaszki. Rana zadana była z tyłu w kark, przechodziła koło kręgów. — Morderca posługiwał się jakiemś ostrem narzędziem, jednakowoż, jak z kształtu rany widać, nie nożem. Narzędzie to znaleziono. Jest to metalowa łyżka o dobrze zaostrzonym trzonku, jako lico złożono ją w sądzie.

Ponadto skonstatowano w mózgu Dymy szereg zmian w szarej i białej istocie mózgowej. Skutkiem tych zmian Dyma jako obłąkany przebywał w zakładzie.

Podejrzany o zabicie Dymy Bronisław Świdnicki już drugi raz z rzędu przebywa na kuracyi w kulparkowskim zakładzie. Człowiek ten, inteligent, zawsze to swoje stanowisko zaznaczał wśród chorych w zakładzie; często ich brutalizował, a zawsze traktował ich z góry. Na lwowskim bruku był on dobrze znany przed kilku laty. Już wówczas nienormalny, w jednej z tutejszych kawiarń urządzał wykłady, w których rozwijał własny swój system filozoficzny, nazywając siebie samoistnym filozofem leśnym. Zebrania te ściągały mnóstwo publiczności, ze względu na wielce oryginalne, a oczywiście zupełnie z logiką się nieliczące, ujmowanie sprawy przez prelegenta.

W zakładzie Świdnicki zachowywał się początkowo dość spokojnie. Dopiero w ostatnich czasach zaczął miewać ostre napady szału. Zdaje się, w czasie jednego z takich momentów dopuścił się zbrodni. Obecnie pozostaje on nadal w zakładzie, znajduje się jednak pod nader ścisłym dozorem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek: „Trawiata".

W piątek: „Upiory".

W sobotę po południu: „Żydzi"; wieczór: „Cavalleria rusticana" i Pajace".

W niedzielę po południu: „Żywy trup"; — wieczór: „Carmen".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Z sali koncertowej.** Wczorajszy koncertant Fryderyk Kreisller, światowej sławy skrzypek, jest dobrym znajomym publiczności krakowskiej. Pamiętamy, gdy przed dwudziestu kilku laty, jako początkującego wirtuoza sprowadził go do Krakowa p. Adolf Steibelt, dyrektor „Lutni". Wstępnym bojem zdobył wówczas młodziutki Kreisler muzykalną publiczność Krakowa i sympatya stała i rosnące uznanie dla coraz większego mistrzowstwa jego gry towarzyszyło mu odtąd stale w ponawianych co lat kilka odwiedzinach Krakowa.

Program wieczoru wczorajszego zadowolić mógł najwybredniejsze wymagania. Dostosowanym był on w zupełności do wyżyny artystycznych zasobów dzisiejszego Kreislera. Bajeczna jego technika znalazła pełny wyraz w tego rodzaju olśniewających brawurą utworach, jak „Koncert Mendelsohna" lub w wyższym jemu stopniu w szalonem tempie odegrany „Trille du diable" Tartiniego. Świetność tonu, elegancya, brawura nie tracą nic nawet na przyspieszonych tempach, które wywołują od czasu do czasu wrażenie nerwowości koncertanta.

Fryderyk Kreisler i Willy Burmester, pozostaną na równi współzawodnikami w sympatyach Krakowa, który umie należycie cenić wartość prawdziwego mistrzostwa techniki, złączonego z głębokiem odczuciem ducha muzyki.

Kreislera przyjmowano owacyjnie.

— **Nowe książki:**

Józef Jankowski: Magia piękności (Teorya równej wagi), Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych"). 75 kor.

Jerome — K. Jerome: Umiejętność postępowania z kobietami. (Druga serya myśli próżniaka). Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych").

Zygmunt Michałowski: Listy dzikiej Jadzi. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych").

Kramarz w sprawie chełmskiej.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 24 stycznia.)

Praga. „Nar. Listy" ogłaszają na miejscu naczelnem artykuł posła Kramarza p. t. „W ostatniej chwili", zawierający bardzo gorący apel do wpływowych kół politycznych rosyjskich, aby nie dopuściły do oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Dr Kramarz ostrzega Rosyę przed czwartym rozbiorem Polski i zwraca się do wszystkich kół politycznych w Rosyi ze słowami:

„W ostatniej chwili prosimy was, nie niszczcie możliwości zgody między narodami słowiańskiemi. Na całym świecie nie macie lepszych przyjaciół. Gdy wszyscy was opuścili, my mamy dla was braterskie uczucia. Nie chcemy was prosić o pomoc dla siebie, ale prosimy, nie osłabiajcie naszych sił przez czyny niesłowiańskie. Nie róbcie Polakom krzywdy. Nie grzeszcie, oparci na własnej przemocy i sile".

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 24 stycznia.)

Nowa konfiskata okrętu.

Paryż. „Figaro" donosi z Perim, że Włosi zatrzymali tam okręt Lloydu austryackiego „Bregenz" i skonfiskowali cały ładunek.

Wiedeń. Nawiązując do wiadomości o zatrzymaniu okrętu „Bregenz" przez Włochów, dowiaduje się Biuro Korespondencyjne od dyrekcyi Lloydu co następuje:

Parowiec „Bregenz", jadący z Bombaju do Tryestu, wyjechał 21 z Adenu, a więc wiadomość Biura Reutera o zatrzymaniu go przez Włochów może być prawdziwa.

Dyrekcya Lloydu nie otrzymała jednak dotąd o tem zajściu żadnej wiadomości. Zresztą w ostatnich czasach takie zatrzymywania okrętów obcych przez Włochów często się zdarzały i nie należy im przypisywać zbytniego znaczenia.

Powrót Manouby.

Paryż. Okręt „Manouba" przybył dziś w nocy do Marsylii. Mimo późnej nocy, w porcie oczekiwało przybycia okrętu mnóstwo publiczności, która urządziła załodze owacyę.

Sfałszowana depesza.

Paryż. Dzienniki podnoszą, jako fakt stwierdzony dochodzeniami, że depesza, wysłana do ambasadora francuskiego w Rzymie, tam dopiero została sfałszowana. Do Rzymu przybyła ta depesza w stylizacyi zupełnie poprawnej.

Wojna domowa w Chinach.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 24 stycznia.)

Pekin. (B. Reutera). Juanszikaj odwiedził wczoraj potajemnie w pałacu cesarskim cesarzową wdowę, z którą miał dłuższą konferencyę. Cesarzowa oświadczyła się za ponownem rozpoczęciem walki. Juanszikaj miał się na to zgodzić i radzić, aby Mandżurowie trzymali się razem i dostarczyli potrzebnych środków do walki, jednakże należałoby czekać jeszcze na marsz rewolucyonistów. Młodzi członkowie domu cesarskiego jednak na to się nie zgadzają.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że Juanszikaj zupełnie stracił władzę, którą objął przywódca reakcyonistów Jingczang. Zdołał on przekonać cesarzową-wdowę, iż abdykacya byłaby największym błędem. Jingczang chce żelazną ręką stłumić ruch republikański.

Zapowiedź nowej walki.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że nastąpiła tam zupełna zmiana sytuacyi, albowiem cesarzowa-wdowa porzuciła swój poprzedni zamiar i nie chce abdykować. Dwór postanowił zorganizować 100.000 armię do walki z republikanami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 24 stycznia.

Stuergkh w Budapeszcie.

Wiedeń. Hr. Stuergkh wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu w różnych bieżących sprawach politycznych. Przedtem był hr. Stuergkh na posłuchaniu u cesarza. Sądzą, że na dzisiejszej konferencyi hr. Stuergkha z hr. Khuen Hedervarym ustanowiony będzie termin zwołania delegacyj.

Hr. Aehrenthal.

Praga. „Prager Tageblatt" donosi z Wiednia, ze źródła bardzo dobrze informowanego, że hr. Aehrenthal nie pojawi się już więcej przed delegacyami, i że decyzya co do przesilenia na stanowisku ministra spraw zagranicznych zapadnie najpóźniej za 8 do 10 dni.

Ślady Macocha w Bernie.

Berno Morawskie. Jak urzędownie stwierdzono, Macoch i Helena Krzyżanowska byli tu w lecie r. 1908. Krzyżanowska mieszkała tu przy Thalgasse l. 25 i odrazu zwróciła uwagę swojemi toaletami i rozrzutnością. Widywano ją zawsze w towarzystwie Macocha. — Wieczory spędzali oni w restauracyach, kawiarniach i innych lokalach zabawowych. Oboje wyjechali stąd do Pragi. Krzyżanowska, wyjeżdżając z Berna, zostawiła swoją fotografię dozorczyni domu. — Fotografię znaleziono wczoraj przy rewizyi domowej.

Wybory w Niemczech.

Berlin. Dzienniki przypuszczają, że oba bloki: prawicy i lewicy wyjdą z wyborów mniej więcej w równej sile. Niektóre dzienniki przypuszczają, że socyaliści zażądają może dla siebie stanowiska I. wiceprezydenta Izby, jako najsilniejsza partya. — Zamiar ten jednak nie mógłby być przeprowadzony, ponieważ nietylko prawica, ale i niektóre stronnictwa lewicy nie głosowałyby za kandydatem socyalistycznym. Jako kandydata na prezydenta Izby wymieniają posła hr. Posadowsky'ego, albo też księcia Schoenaich-Karolath.

Anglia obsadza porty w Persyi.

Berlin. Dzienniki donoszą z Londynu, że Anglia obsadziła 6 perskich miast portowych nad zatoką perską, i że zawiadomiła o tem mocarstwa, twierdząc, że jest to tylko zarządzenie przejściowe, celem zabezpieczenia interesów angielskich, z powodu panującej w Persyi anarchii.

Zatargi dynastyczno-wojskowe.

Belgrad. Następca tronu zrezygnował z godności inspektora generalnego armii. Następca tronu ks. Aleksander ma dopiero rangę majora, co często wywoływało konflikty między nim, jako generalnym inspektorem, a ministrem wojny, który nie chciał uznawać jego rozkazów. Ks. Aleksander zaś często, i to bardzo ostro, krytykował zarządzenia ministra wojny.

W ostatnim czasie minister wojny przeniósł na prowincyę wielu oficerów, należących do związku oficerów „Czarna Ręka". To spowodowało nowe nieporozumienia między ministrem wojny, a następcą tronu, które skończyło się zrezygnowaniem następcy tronu z godności generalnego inspektora armii.

Czy było przesilenie?

Madryt. (Agencya Fabra.) Canalejas zaprzeczył wczoraj wieczór pogłosce o wybuchu przesilenia gabinetowego i dodał, że parlament dziś podejmie swoje prace w sposób normalny.

Zapowiedź wielkiego strajku.

Londyn. Maszyniści i palacze szybów węglowych w południowej Walii uchwalili prawie w stosunku 12:1, rozpocząć strajk z dniem 1 marca. Oznaczałoby to wstrzymanie pracy we wszystkich kopalniach południowej Walii nawet gdyby strajk górników nie przyszedł do skutku. Sytuacya jest groźną dlatego, że w razie wstrzymania pracy przy maszynach, część kopalń stanie pod wodą.

Praga. Liczba robotników, wydalonych w przemyśle maszynowym, wynosi 70 tysięcy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Lwią Wódkę francuską

z mentolem można stosować z najlepszym skutkiem przy **reumatyźmie**, osłabieniu członków, **gośćcu**, bólu zębów, znużeniu, wypadaniu włosów, **bolu w krzyżach**, osłabieniu nóg, **kurczach**, bolu głowy, **migrenie**, nieprzyjemnym oddechu i **w tysiącu innych wypadków**, gdyż wzmacnia mięśnie i nerwy, nadając ciału energię i świeżość, stwarza **moc i siłę.**

Skład główny:
Aleksander Kalmar, Wiedeń, II/2., Dworzec kolei północnej.

Wysyłka pocztą począwszy od 4·40 koron za zaliczką.

Dostać można we wszystkich aptekach i handlach w oryg. flaszkach za

44 halerze,

wielką flaszkę za 1·10 K, olbrzymią flaszkę za 2·20 K. 1211 1 ?

Żądać wyraźnie **„Lwiej wódki francuskiej"**, gdyż naśladownictwa są liche. —

„Swiat Słowiański"

miesięcznik 414

poświęcony słowianoznawstwu i przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego — rozpoczyna w r. 1912 ósmy rok wydawnictwa.

Prenumerata całoroczna 10 K, kwartalna 2 K 50 h. Administracya: Kraków, ulica Czysta L. 1.

Subskrypcya nowej pożyczki rentowej.

Jak wiadomo z doniesień ostatnich dni, układ o pożyczkę rentową na pokrycie najbliższych potrzeb inwestycyjnych już przyszedł do skutku między ministrem skarbu i konsorcyum, pozostającem pod kierownictwem c. k. Urzędu pocztowych kas oszczędności. Na dalszej stronie znajduje się prospekt i zaproszenie do subskrypcyi, która odbędzie się **w poniedziałek dnia 29 stycznia,** w miejscach, podanych w ogłoszeniu, które obejmuje też bliższe warunki subskrypcyi. 1144 1 3

✝

Nabożeństwo

za spokój duszy ś. p.

Michała Doboszyńskiego

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele św. Anny w czwartek dnia 25 stycznia o godzinie 9 rano.

Adwokat Dr J. JUNG

przeniósł swą kancelaryę 1169 1 2

z Husiatyna do Borszczowa.

Przed zmianą ustawy wojskowej

ostatnie kursa przygotowawcze **do Egzaminu intelligencyjnego** rozpoczynają się w **Krakowskim Zakładzie wojskowo-naukowym,** willa „Wenecya", obok Sokoła, w dniu 1 lutego 1912 (jak ogłoszenie na dalszej stronie).
1205

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 24 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·55. Renta majowa 90·75. Renta koronowa węgierska 90·05. Akcye austr. zakł. kred. 6[illegible]·—. Akcye węg. zakł. kred. 852·50. Akcye Anglobanku 336·—. Akcye Unionbanku 627·75. Akcye Bankvereinu 545·25. Akcye Landerbanku 550·25. Akcye kolei państwowych 725·50. Lombardy 110·—. Akcye fabryki broni 774·—. Akcye tytoniowe 343·—. Alpiny 889·50. Rima-Muranyi 693·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·99. Losy tureckie 247·—. Ruble 254·50. Skoda 723·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 24 stycznia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 205·50. Tow dyskontowe 192·25.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa, 24 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·— rb; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 431·25 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·18 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 258·50 rb.; Lilpop 432·50 rb.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 121·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 267·50 rb.; Putiłów 147·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·21.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 stycznia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·85 do 11·86; pszenica na maj 11·74 do 11·75; pszenica na październik 11·05 do 11·06; żyto na kwiecień 10·38 do 10·39; owies na kwiecień 9·31 do 9·28; kukurudza na maj 8·78 do 8·79; kukurudza na lipiec 8·80 do 8·81; rzepak na sierpień 15·55 do 15·65.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; odwilż.

MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia, pozbawione składników gryzących, nie niszczy rąk, nie szkodzi bieliźnie. — **Paczka funtowa w oryginal. opakowaniu 44 hal.** Do nabycia wszędzie!

MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego

PIERWSZORZĘDNA

„Kawiarnia Teatralna" W. Woźniaka w Krakowie

w stylu renenesansowym 1082 2 0 vis à vis Teatru Miejskiego (tuż przy plantacyach)

Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykańsko-angielski. — Bilardy. — Sale do wszelkiej gry. — Czytelnie obszerne. — 6 wygodnych lóż.**

Na żądanie są obszerne gabinety. Lokal otwarty do godziny 2 w nocy

„Underwood"

C. k. nadw. dost.

oryginalne amerykańskie ::: maszyny do pisania ::: poleca wyłączny zastępca

EMIL URICH Kraków, ulica Szewska 19 (Tel. Nr. 1164). **Lwów, ul. Sykstuska l. 19 (Telef. 901).**

Szkoła nauki pisania na maszynie Zakład przepisywania na maszynie i powielania. 233 7 0 **Wzorowy warsztat reparacyjny.**

NA KARNAWAŁ

SPECYALNY MAGAZYN OBUWIA

„MARSO"

Kraków, ul. Grodzka 20

poleca dla Panów: **Lakierki w najnowszych fasonach.**

Dla Pań: **Salonowe lakierki:** białe i atłasowe w różnych kolorach w cenach: **K 5, 7, 10·50.** 470 8 10

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 11 0



Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie. Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **„Aniołek piszący"** przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już nie jednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy. Jedyny skład gramofonów i płyt z **„piszącym aniołkiem"** u

Józefa Weksleru

we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241

Filia w Krakowie, Grodzka l. 71.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i opłatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 10-ma zdjęciami kosztuje 50·— K. — Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek" i „Zonofon", kosztują po 2 K. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 1067 1 40

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe, fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie,** a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 9 0

Zdolnych agentów i agentki

przyjmuje w każdym czasie **Oddział ratowy księgarni H. Altenberga we Lwowie.** 330 19 0

Do wynajęcia

stajnie, magazyny obok dworca kol. Podgórze-Płaszów. — Wiadomość u Maurycego Haasa w Podgórzu, Lwowska 4. 404 12 0

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 10 0

Realność

przy plantach, korzystnie do nabycia. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u adwokata Dra Zimmermana, ul. św. Gertrudy 24. 427 10 15

Do konc. Zakładu sprzedaży i kupna

Maryi Teleszniekiej

ul. św. Jana l. 2, I p., róg linii A-B.

nadeszło kilka jadalni, sypialni, salonów nowych, styl.; fortepiany, pianino, oraz obrazy Fałata, Wyczółkowskiego i in.; Biblioteki mah., dęb.; biura i wiele ładnych, niedrogich przedmiotów. Zakład wypożycza meble. Także przedmioty przyjmuje się w komis. 873 4 4

NAGR. W ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU. ZNANY ze SWEJ SKUTECZNOŚCI NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW „CARAGO" GÓRSKIEGO 1 Kor. WARSZAWA. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 529 4 10

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 9—11 franków, wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje poczawszy od 3 franków. 712 6 0

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: Dr Clery, 53, Boulevard St. Martin, Paris. 290 14 36

Frank. 400.000 złotem

tytułem głównej wygranej, przy najbliższem ciągnieniu już dnia

1-go lutego 1912

nastręcza, losowaniu bezwarunkowo podlegający i zawsze odsprzedać się dający

Turecki 400 frank. los

6 ciągnień rocznie 6

Oryg. los gotówką 254 K lub tylko na **53** raty miesięcz. po K **5·75**

Trzy losy na 53 miesiące po 17 K. Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej. 1062 2 5

Wykaz ciągnień za darmo.

Losy państwowe po 4 K.

Ciągnienie 15 lutego 1912. Główna wygrana 200.000 koron. Teraz tylko K 3·60 za los.

Dom bankowy i Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26 Róg Gonzagagasse

Senacka 6.

Pokój duży, słoneczny, na 2 osoby i mały umeblowany, do wynajęcia zaraz. 791 5 0

Przyjmę ucznia do praktyki

W. Grodzicki mechanik c. k. Uniwersytetu Kraków, ul. Grodzka 53. 941 3 3

English

Lieut. V. D. Amor-Wilkins. Dunajewskiego 6, B. III. 841 5 7

W Pensyonacie „Senacka 6"

wydaje się obiady w domu i do menażek, sporządzone wt. smacznie na świeżem maśle. Ceny przystępne, w abonamencie taniej. 792 5 0

Na liczne zapytania Szan. Pań

uprzejmie donoszę, że magazyn i pracownię robót ręcznych znacznie rozszerzyłam i prowadzę nadal jako sklep otwarty przy ul. Szewskiej l. 2. Polecam zatem wszelkie roboty rozpoczęte i wykończone, najnowsze kanwy, jedwabie i włóczki.

Przyjmuję wszelkie oprawy poduszek, makat itp. Polecam wielki wybór rękawiczek skórkowych balowych, wełnianych i przejściowych w najlepszym gatunku po najniższych cenach. 957 3 10

Z poważaniem

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2.

Apteka w Żmigrodzie

poszukuje asystenta lub aspiranta w II roku. 990 3 3

Poszukuje się

od 1 lipca 1912 r. **obszernego lokalu** (ewentualnie całego domu) do wynajęcia na zakład naukowy. Pożądane warunki: bliskość środka miasta, ogród lub obszerne podwórze, korytarzowe urządzenie. Oferty listownie z podaniem w przybliżeniu planu i ulicy (co jest rozstrzygającem) przesyłać pod adresem: Zakład naukowy, ul. Franciszkańska 1, II p. Nieodpowiednie oferty nie będą uwzględnione. Pośrednictwo wykluczone. 1024 4 5

L. 6.598/11. 1122 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **powiatowego instruktora rolnictwa.**

Warunki otrzymania posady są:

1) Nie przekroczony 40 rok życia;
2) Ukończona szkoła rolnicza średnia lub wyższa;
3) Opis dotychczasowego przebiegu życia;
4) Świadectwa z praktyki rolniczej.

Instruktor rolnictwa ma mieć zarazem przydzielony sobie sekretaryat Towarzystwa rolniczego okręgowego w Bochni.

Wynagrodzenie będzie wynosić 4000 koron płacy bez dodatków, oraz 1000 koron ryczałtu na objazdy.

Instrukcya służbowa, którą Wydział powiatowy niebawem wypracuje, określi obowiązki urzędowe instruktora rolnictwa; agendy przydzielać będzie instruktorowi Towarzystwo rolnicze okręgowe i Wydział powiatowy.

Podania zaopatrzone w dokumenty, należy wnosić najdalej do **dnia 8 lutego b. r.** na ręce Wydziału powiatowego w Bochni.

Wydział powiatowy

Bochnia, dnia 17 stycznia 1912.

Prezes: **A. Hanusz.** Sekretarz: **Siemieński.**

Do firmy

A. HAWEŁKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE

nadeszła już z pierwszych tegorocznych zbiorów Herbata Ceylon

Rangalla

986 3 6

której mimo bardzo znacznego podrożenia dostarcza w tej samej znakomitej jakości jak dawniej po cenach:

Nr. 1	opakowanie czerwono-złote	K 1·40 za 1/4 funta	paczka
	„	„ —·75 „ 1/8 „	
Nr 2	opakowanie fiołkowo-złote	K 1·20 za 1/4 funta	
	„	„ —·65 „ 1/8 „	

Przy odbiorze 1 kg. naraz, uskutecznia przesyłki franko opakowanie i fracht do każdej miejscowości Monarchii Austro-Węgier.

Na prowincyi do nabycia w handlach i drogueryach i Kółkach rolniczych.

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje do kupna: grabinę okrągłą w każdej ilości, w ładunku całowagonowym do 50 i 100 wagonów, a mianowicie: klocki 100—105 cm. dług. i 20—25 cm. grub. w cieńszym końcu — tegoroczna ścinka. — Grabinę, łupaną 1 m. długości w kawałkach trójkątowych. — Buczynę, grabinę lipę, jawor, trześnię, gruszę, brzost, dębinę, jasion, wierzbę, osinę, topolę, brzozę, olchę w każdej ilości i zdrowe. 343 7 0

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 lutego 1912 roku.

6 ciągnień na rok **6**

Główne wygrane złotem

Frank. 400.000

i 200.000.

Los za gotówkę około **256 K** lub na

51 ratę miesięczną po 6 K.

Dwa losy tylko na 50½ raty miesięcznej po 12 kor.

3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

400.000 koron

razem tytułem głównej wygranej w **11** ciągnieniach na rok **11**

4 Oryginalne losy:

1 los austr. czerwonego krzyża
1 los Bazylika (Dombau)
1 serbski państw. los tytoniowy
1 los Jo-sziv (Dobrego serca)

Najbliższe ciągnienie już dnia **1 lutego 1912.**

Wszystkie losy razem gotówka około **172 K** lub na

44 raty miesięczne po 4·50 kor.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Wszystkie losy w ilości 5 razem tylko na 50 rat miesięcznych po 10 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 1064 8 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 a. Tylko Paulanerhof.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 sbioru majowego, poleca **handel** 7 10 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bulion wełyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

41 c. k. Loterya państwowa

na cywilnecele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 15-go lutego 1912.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7. w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych. (Oddział loteryj państwowych).

468 7 10

Jako aspirant

wstąpi do apteki w Krakowie lub na prowincyi maturzysta gimnazyalny. Zgłoszenia Franciszek Ludera, Nowy Sącz, Długosza 43 1094 3 3

Koncypient

adwokacki, doktor praw. z praktyką sądową i kilkumiesięczną adwokacką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Dr K. L. 35 poste restante Kraków,** okazicielowi kwitu inser. 1031 3 3

Karetka

bardzo elegancka, lekka i kilkoro rozmaitych lekkich, bardzo ładnych sanek na parę lub jednego konia, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ul. Niecała 4. 1033 6 6

Zdolna Niemka

władająca biegle językiem polskim, poszukuje zajęcia jako ekspedyentka lub kasyerka. — Zgłoszenia pisemne pod **„Tüchtig"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1099 2 3

Już wyszedł z druku

Cennik sanek i ski

który po łask. podaniu adresu wysyła **darmo i opłatnie** firma **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 1101 2 0

Do wynajęcia

z dniem 1 lutego 2 pokoje i kuchnia z łazienką i przedp., elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami za cenę 60 kor. miesięcznie. Oglądać można w godzinach od 12—3 w południe i od 6 do 8 wieczorem. Cz. Porankiewicz, Kraków, ul. Bonerowska 5, dom tylny. 1150 2 2

Znaczna galicyjska fabryka farb poszukuje dla Lwowa dzielnego

zastępcy.

Panowie z działem farb dobrze obeznani, zechcą przesyłać zgłoszenia z poleceniami pod **L. Z. 1114** do Administracyi „N. Reformy". 1114 3 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, łazienki etc. z oświetleniem elektr., w domu przy ul. Karmelickiej l. 60. Wiadomość u stróża tego domu lub u właściciela przy ulicy Gołębiej l. 16, II p. 1028 2 4

Hotel Metropol

w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 28, z wielkim ogrodem restauracyjnym około 160 sążni kwadratowych i wejściem od plantacyj położony w śródmieściu, jest od 1 października b. r. do wydzierżawienia.

Wiadomość u adwokata Dra Peipera w Krakowie, Grodzka 69. 1013 3 3

Miód, masło!

Miód pszczelny, naturalny, deserowy, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, miód do picia à la Malaga gąsiorek 5 kg. 6 K; masło podolskie, dworskie, świeże, paczka 5 kg. 13·50 K, kuchenne masło solone 11·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 5. 949 8 8

Wyborne instrumenty muzyczne

jak najstaranniej wykonane i najlepszej jakości wysyła c. i k. nadw. dostawca **HANS KONRAD, dom wysyłający instrumenty muzyczne, Brüx Nr 644 (Czechy).** Skrzypce po 4·80 K, harmonijki po 4·40 K, cytry 3·50 K, organki po 0·80 K, okaryny 0·70 K, flety 1·70 K, akordeony po 2·50 K, w bardzo obfitym wyborze. **Katalog główny** z przeszło 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony 910 2 5

Magister farmacyi

otrzyma posadę od 15 lutego b. r. w aptece Alfreda Weissa w Jaśle. 1125 3 3

Nowość!

Dzwonki bezpieczeństwa, niezbędne dla każdego tak w domu, jak i w podróży. Do nabycia w składzie lamp, porcelany i szkła firmy W. Tomaszewskiego, Rynek gł. l. 16. 1124 2 3

Francuzka

bona z krawieczyzną i Francuzka z muzyką, rysunkami i wybornemi świadectwami, do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Protektion Kapucyńska 3. 1126 2 3

POLKA

inteligentna, przystojna z dobrej rodziny, lat około 28, z niewielkim posagiem, wyszłaby za mąż za człowieka uczciwego, na stałem stanowisku rządowem lub też za oficyalistę prywatnego z zapewnionemi dochodami, w wieku od 30 do 45 lat. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia z fotografią, która z zachowaniem dyskrecyi zostanie zwróconą, pod **„Przyszłość"** poste restante **Bielsko.** 1128 3 4

W kancelaryi adw. Dra W. Kutrzeby

w Jordanowie, jest do objęcia posada **koncypienta** od 1 marca b. r.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1129 3 3

Bufetowiec

w dziale śniadaniowym, uzdolniony do samoistnego prowadzenia bufetu, z kaucyą, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod **L. J.** poste restante **Kraków,** dla okaziciela kwitu inseratowego. 1138 3 3

Dzierżawa folwarków

950 mrg. z gorzelnią i 240 mrg., blisko kolei i miasta. — Wiadomości: koncesyonowane biuro w Stryju, ul. Zamknięta l. 3. 1137 2 2

Pensyonat „Polonia"

w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 26

wysoki parter, vis à vis Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie zakład dentystyczny Prof. Dra Łepkowskiego) poleca pokoje z komfortem urządzone na krótszy i dłuższy czas po bardzo przystępnych cenach. 708 9 9

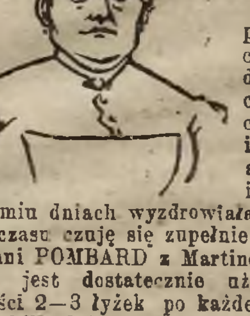
LEKTURA dla cierpiących na żołądek.

Lyon, 5 lutego 1897.

Cierpiałam często na zgagę i kwasy — pisze pani Pombard, rzeźniczka w Lyon. — Po jedzeniu zbierało mi się na wymioty i czułam palenie wewnątrz — język zdawał się być obłożony żółcią i nieprzyjemną lepką śliną, odczuwałam ból głowy i brak apetytu.

Wszystkie środki, których używałam, więc: magnezyę, gorzkie kropie, płyn rhabarbarowy itp., były zupełnie bezskuteczne, nic mi już nie pomagało.

Pewnego dnia przyniósł mi mój mąż z apteki flaszkę Belloc-węgla i zmusił mnie, abym go zażyła. Posłuchałam i po zjedzeniu zażywszy 2 łyżki tego proszku doznałam nader przyjemnego uczucia w żołądku. Po dwóch dniach uczułam się znacznie lepiej, zgaga i kwas ustąpił, apetyt powrócił i chęć do jedzenia.



Po ośmiu dniach wyzdrowiałam zupełnie i od tego czasu czuję się zupełnie dobrze.

Pani POMBARD z Martinów. W rzeczywistości jest dostatecznie użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby się po kilkudniowem używaniu wyleczyć z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, przysparza apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj ze żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek złego sporządzania są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frére,** 19, rue Jacob, Paryż.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 62 1 0

PROSPEKT.

Wolna od podatku czteroprocentowa austryacka państwowa pożyczka rentowa w koronach w nominalnej kwocie 200 milionów koron.

Obwieszczenie.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1901 Dz. pr. p. Nr 66 i z dnia 25 grudnia 1911. Dz. pr. p. Nr 239 wydaje c. k. minister skarbu obligacye ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. pr. p. Nr 131 utworzonej czteroprocentowej od podatku wolnej państwowej pożyczki rentowej w nominalnej kwocie 200 milionów koron. Obligi dłużne opiewają na posiadacza, są opatrzone znakiem »Lit. B.«, terminem oprocentowania 1 czerwca i 1 grudnia i sporządzone w

10.000	udziałów	(Nr 150.001—160.000)	po	100 K
60.000	„	(Nr 600.001—660.000)	„	200 K
7·000	„	(Nr 100.001—107·000)	„	1.000 K
45.000	„	(Nr 500.001—545.000)	„	2.000 K
5.000	„	(Nr 100.001—105.000)	„	10.000 K i
2.000	„	(Nr 50.001—52·000)	„	20.000 K

Obligi opatrzone są datą 19 stycznia 1912 i mają w faksymile podpisy c. k. ministra skarbu, obydwu wyższych urzędników c. k. kasy długu państwa, dalej podpisem prezydenta i jednego członka komisyi kontrolującej długi państwowe ze strony Rady państwa.

Obligi dłużne są oprocentowane czterema odsetkami na rok w półrocznych ratach dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku z dołu i opatrzone są półrocznemi kuponami, z których najbliższy jest płatny 1 czerwca 1912, tudzież talonem, za którym w swoim czasie nowe kupony można podjąć w miejscach zapłaty bez doliczania kosztów lub austryackich należytości.

Stosownie do powszechnych postanowień ustawy zastrzeżone ma c. k. minister skarbu prawo zwrócić pożyczkę każdego czasu w całości lub w części po poprzedniem wypowiedzeniu, przyczem musi być zachowany przynajmniej 3 miesięczny termin wypowiedzenia.

Pożyczka jest z mocy ustawy wolną od podatku i wypłata odsetek i ewentualny zwrot wypowiedzianych obligów dłużnych nastąpi bez żadnego potrącania podatku, należytości lub jakiegokolwiek innego potrącenia za dostarczeniem płatnych kuponów, względnie wypowiedzianych obligów długu w c. k. kasie długów państwowych w Wiedniu.

Kupony przedawniają się w 6 latach po terminie ich płatności, wypowiedziane zaś obligi dłużne w 30 latach po terminie do ich zwrotu przeznaczonym.

Wszelkie obwieszczenia, odnoszące się do tej pożyczki, ogłasza się w urzędowej »Wiener Zeitung«.

Wiedeń, dnia 20 stycznia 1912.

C. k. minister skarbu
Zaleski m. p.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Odnośnie do powyższego obwieszczenia Jego Ekscelencyi c. k. Ministra Skarbu wykłada się do subskrypcyi kwotę

nominalnie 200,000.000 koron

wolnej od podatku czteroprocentowej austryackiej pożyczki państwowej.

Subskrypcya odbędzie się

w poniedziałek 29 stycznia 1912

w następujących miejscach: w c. k. urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, Anglo-Austr. Banku w Wiedniu, Wiedeńskim Związku bankowym w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. austr. Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Dolno-austr. Towarzystwie eskontowem w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych w Wiedniu, Domu bankowym S. M. Rothschilda w Wiedniu, Union banku w Wiedniu, Banku adryatyckim w Tryeście, Powszechnym Banku depozytowym w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. Banku obrotowym w Wiedniu, Banca Commerciale Triestina w Tryeście, Banku dla Górnej Austryi i Solnogrodu w Lincu, c. k. uprzyw. akc. Towarzystwie bankowem i kantorów wymiany »Mercur« w Wiedniu, Bielsko-Bialskim Banku eskontowym i wymiany w Bielsku, Czeskim Banku eskontowym w Pradze, Czeskim Banku przemysłowym w Pradze, c. k. uprzyw. Czeskim Unionbanku w Pradze, Galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, Banku przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Lublańskim Banku kredytowym w Lublanie, Banku krajowym Królestwa Czech w Pradze, Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, c. k. uprzyw. Morawskim Banku eskontowym w Bernie, Morawsko-ostrawskim Banku dla handlu i przemysłu w Mor. Ostrawie, Austr. Banku dla przemysłu i handlu w Wiedniu, c. k. uprzyw. Styryjskim Banku eskontowym w Gracu, Ustředni banka ceskich spořitelen w Pradze, Wiedeńskim Banku zastawniczym i eskontowym w Wiedniu, Centralnym Banku niemieckich Kas oszczędności w Pradze, Živnostenská banka w Pradze i w ich zakładach filialnych — w każdem miejscu podczas zwyczajnych godzin urzędowych.

Dla subskrypcyi w c. k. Urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu i w upoważnionych przez niego do przyjmowania subskrypcyj w składnicach (c. k. Urzędach pocztowych) obowiązują przepisy przez c. k. urząd pocztowych kas oszczędności osobno do wiadomości podane.

Przy subskrypcyi w innych miejscach subskrypcyjnych mają zastosowanie następujące warunki.

1. Cena subskrypcyjna wynosi 90·25% z dodaniem 4%-wych odsetek od obligu od 1 grudnia 1911 do dnia odbioru.

2. Subskrypcya odbywa się zapomocą formularzy zgłoszenia do niej przeznaczonych, które w wymienionych miejscach można otrzymać zadarmo. Każde miejsce subskrypcyi ma zastrzeżone uprawnienie oznaczyć wysokość kwoty każdego poszczególnego przydzielenia.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę w wysokości 5% nominalnej wartości, a mianowicie albo gotówką lub też w takich efektach podług kursu ocenić się dających, które odnośne miejsce subskrypcyi uzna za dopuszczalne.

4. Przydzielenie nsstąpi możliwie najspieszniej zaraz po ukończeniu subskrypcyi i po zawiadomieniu subskrybentów. W razie, jeżeli przydzielenie wynosi mniej, niż zgłoszenie, nastąpi bezzwłocznie zwrot zbywającej kaucyi.

5. Przydzielone obligacye, których pierwszy dołączony kupon będzie płatny dnia 1 czerwca 1912, mają subskrybenci od[illegible] najpóźniej do dnia 12 marca 1912 r. Zapłata ceny subskrypcyjnej za przydzielone obligacye przypadającej, ma nastąpić w ten sposób, że 50% takowej wyrówna się najdalej do 20 lutego 1912, a resztę najdalej do 12 marca 1912.

Przy zapłacie reszty policzy się złożoną kaucyę, względnie zwróci.

6. Zgłoszenia na oznaczone udziały pożyczki można tylko o tyle uwzględnić, o ile to podług uznania miejsca subskrypcyi będzie zgodne z interesami innych subskrybentów.

7. Odbiór obligacyj ma nastąpić w temsamem miejscu, w którem odbyła się subskrypcya.

Wiedeń, w styczniu 1912.

C. k. Urząd pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, Bank Anglo-Austryacki w Wiedniu, Wiedeński Związek bankowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Dolno-austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, Dom bankowy S. M. Rothschilda w Wiedniu, Unionbank w Wiedniu, Bank Adryatycki w Tryeście, Powszechny Bank depozytowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. Bank obrotowy w Wiedniu, Banca Commerciale Triestina w Tryeście, Bank dla Górnej Austryi i Solnogrodu w Lincu, c. k. uprzyw. akc. Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany »Mercur« w Wiedniu, Bielsko-Bialski Bank eskontowy i wymiany w Bielsku, Czeski Bank eskontowy w Pradze, Czeski Bank przemysłowy w Pradze, c. k. uprzyw. Czeski Unionbank w Pradze, Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz w Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Lublański Bank kredytowy w Lublanie, Bank Krajowy Królestwa Czech w Pradze, Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim we Lwowie, c. k. uprzyw. Morawski Bank eskontowy w Bernie, Morawsko-Ostrawski Bank dla handlu i przemysłu w Mor. Ostrawie, Austr. Bank dla przemysłu i handlu w Wiedniu, c. k. uprzyw. Styryjski Bank eskontowy w Gracu, Ustředni banka Českych spořitelen w Pradze, Wiedeński Bank zastawniczy i eskontowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich kas oszczędności w Pradze, Živnostenska Banka w Pradze.

SZOPKA KRAKOWSKA

(Zielonego balonika 1912)
nap. **Boy & Taper**
opuściła prasę i jest do nabycia w księgarni
S. A. Krzyżanowskiego, Kraków
Rynek A-B.
Cena K 2·— 1204 1 3

Do wynajęcia od 1 lutego 1912

1 pokój frontowy, umeblowany (lub bez mebli); 2 pokoje frontowe, umeblowane, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe (lub bez mebli), **ewentualnie** 3 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość Krakowska Konkurencya, św. Jana 2, II p. 1189 1 3

Buchalterka

z egzaminem państwowym poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. B. poste restante Kraków 1. 1193 1 3

Utwory muzyczne.

Do tańca z najnowszych operetek, wyciągi fortepian. Nowe edycye od 40 hal. począwszy na fortepian lub skrzypce. Podręczniki dla aranżerów. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

KSIĘGARNIA POLSKA W KRAKOWIE
35 ul. Floryańska **35.**
Tamże ekspedycya czasopism tak kraj. jak i zagran. 342 7 0

Kupno i sprzedaż mebli

używanych, Kraków, ulica św. Jana l. 28, parter. Do sprzedania pianino, oraz różne meble i urządzenie niklowe do wystawy sklepowej. 1200 1 10

Cukiernia

przy ruchliwej ulicy w Krakowie jest tanio do sprzedania. Z. Z. 100 poste rest. Kraków. 1198 1 3

Dobra

w powiecie tarnowskim, 179 morgów dobrej ziemi, w tem 51 morgów lasu, bez budynków i bez inwentarza, z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia: Dr Iglatowski, Tuchów. 1166 1 3

Pierwszorzędny pensyonat

Loretańska 3, II p., wydaje obiady z 4 dań w domu i na miasto. 1159 1 6

W jaki sposób mogę przyjemnie, a zarazem pożytecznie spędzić długie zimowe wieczory???????

Ucz się obcych języków w Instytucie Berlitza. Ul. św. Jana l. 3, I p.
451 11 0

Potrzebny zaraz

Nauczyciel

języka niemieckiego **Niemiec.** Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Nowej Reformy" pod **J. A.** 1184 1 3

Sklep korzenny

z maglą lub bez, dobrze się rentujący do sprzedania. Dębniki, Podgórska 16. 1170

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 1164 1 5

Kupię kamienicę

z długiem hipotecznym, dobrze się rentującą, z nowoczesnemi wymaganiami, za dopłatą 40.000 kor., w dzielnicy IV (Piasek) lub w pobliżu tejże. **L. R.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Zgłoszenia do dnia 1-go lutego. 1165 1 3

„OLIVER"

maszyna do pisania, mało używana, do nabycia. L. Tomaszkiewicz, optyk i mechanik. Kraków, Floryańska 2. 1190 1 3

Prawnik

poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. 12½, poste rest. Kraków. 1139 2 3

Willa Frieda - Abazia

położona tuż nad morzem, pokoje słoneczne, komfort, ceny umiarkowane. 1188 1 4

Inkasent

z kaucyą znajdzie natychmiast dobrą, stałą posadę. Zgłoszenia **T. O. P.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1141 2 2

Zdolnych zastępców

poszukuje za **wysoką prowizyę** generalna reprezentacya pierwszorzędnego Twa akc. dla ubezpieczenia życia. Zgłoszenia pod **S. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 1194 1 3

Więcej niż 4000

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu za darmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów, **Hans Konrad,** c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr 638 (Czechy). Zegarek niklowy 5 K. Budzik niklowy 2·50 K. Zegary wahadłowe 8·50 K. Skrzypce 4·80 K. Harmonijka 4·40 K. Rewolwer 5·50 K. w bardzo wielkim wyborze na składzie. 931 1 3

Opuściła prasę nowa powieść
C. Farrère 1019 2 3
„Półświatek"
Cena koron 4·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Technik

mający 8-letnią praktykę w dziale budownictwa i inżynieryi, zdolny inspicyent budowy, obeznany z robotami geodezyjnemi, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: **M. S., Kraków,** Pijarska 11, I p., oficyny. 1186 1 3

W 24 godzinach

Kostyumy, suknie balowe, oraz wszelkie przeróbki i poprawki, wykonuje bardzo tanio pracownia sukien damskich „Ira", ul. św. Filipa 22, I piętro (obok placu Matejki). 1185 1 5

Parcele budowlane

przy ul. Kalwaryjskiej i Mickiewicza w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość: Czyżowski, Kraków, ulica Czysta l. 8, telef. 1405. 1187 1 3

Posady w aptece

poszukuje St. Karwacki, mag. farm., Kraków, ul. Smoleńska 15. 1201

Panienka

uzdolniona w gorseciarstwie, znajdzie zaraz stałą i dobrą posadę.
Zgłoszenia: **L. Bardl, Lwów,** Kopernika 28. 1199 1 3

Zdolni, uczciwi

agenci znajdą natychmiast stały duży dochód, także jako uboczne zajęcie. **T. O. P.** poste rest. **Kraków.** 1142 2 3

Buchalterka

z praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Kotliński, Łobzowska 31. 1147 2 3

Na zabawy i wesela

sławne z dobroci
Cukry deserowe
poleca 1149 2 10
SIERMONTOWSKI
Kraków, ulica Bracka.

Bridge licytowany
(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 14 0

Fryzyerka damska

czesze według najnowszej mody, na zamówienie w domu i poza domem. Półwsie Zwierzyniec, ul. Nowa l. 3. **A. Majewska.** 8239 5 6

Obiady [illegible]owe

smaczne i zdrowe, wydaje się w domu i na miasto. Ceny umiarkowane. Ulica Kremerowska l. 4, I p. 95 4 0

Kasy ogniotrwałe

pierwszorzędnych fabryk
poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 318 20 20
EMIL URICH
Kraków, Szewska 19. Telefon 1164.



EKSTRAKT ORZECHOWY
do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.
Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**
W Krakowie. u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., Szewska l. 5, Fr. Zopotha, Sienna l. 6; we Lwowie u Piotra Mikolascha i Sp., ulica Kopernika l. 1, u A. Beacocka, Hetmańska 4, u Mr. Krzyżanowskiego. Apteka, oraz w innych drogueryach.
Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 1151 1 10
Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Sanatorska L. 2.

Na Karnawał

poleca

A. Hawełka w Krakowie

ces. król. Dostawca Dworów.

Ryby morskie Turboty, Sole, **Homary,** Langusty, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i **Sigi** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kapłony, Pulardy** styryjskie tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny. Szynki praskie, **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „Fruits assortis glacés", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże. Bakalie,** Haława, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Piwo pilzneńskie i bawarskie, Ponczową esencyę. **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską. — Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 985 3 5

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

Dra DRALLEGO
MALATTINE
Krem na skórę
Puder **Mydło**

Niezrównane na szorstką i popękaną skórę.

DRALLE

Wieden 1904: Złoty medal państwowy. St. Louis 1904: Medyolan 1906: Bruksela 1910: GRAND PRIX



Bez tłuszczu! Cudowne działanie na cerę i skórę.

Podmokłe n. Ł.

Turyn 1911: GRAND PRIX Międzyn. HYGIENICZNA WYSTAWA Drezno 1911: WIELKA NAGRODA.

Galaretka glicerynowa i miodowa. Tubka 0·70 i 1·20 K. 1177 1 7

„Biblioteka Popularna"

zawiera w wydaniu książkowem interesujące powieści, dzieła historyczne i geograficzne, pamiętniki, obrazy z dziejów kultury i obyczajów, słynne procesy i sprawy kulturalne, życiorysy sławnych ludzi, prace, poświęcone zobrazowaniu nowoczesnego handlu, techniki, dróg żelaznych i żeglugi.

„Biblioteka Popularna" w zeszycie **styczniowym** przyniosła arkusze początkowo dwóch dzieł bardzo interesujących: Adam Nowicki „Historya Austryi konstytucyjnej" (1860—1907) i „Nawet i w małżeństwie można być szczęśliwym" przez doświadczoną mężatkę.

Sto koron

„Biblioteka Popularna" wypłaca co kwartał jako nagrodę w gotówce za rozwiązanie zagadki, która się pojawi w każdym drugim zeszycie każdego kwartału. — Nagrodę **stu koron w gotówce** otrzyma ten z prenumeratorów, którego nazwisko będzie wylosowane z pomiędzy osób, nadsyłających trafne rozwiązanie zagadki. Nazwisko i adres wylosowanego będzie ogłoszone w dziennikach krajowych.

„Biblioteka Popularna" kosztuje wraz z przesyłką **12 K rocznie, 6 K półrocznie, 3 K kwartalnie.** 1002 2 3

Numerów okazowych się nie posyła.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wiedeń, III/3, Reisnerstrasse 38.

Obwieszczenie.

IV. Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa eskontowego
w Radomyślu Wielkim

odbędzie się **dnia 9 lutego 1912 roku o godzinie 3 po południu** w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania;
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911 i udzielenia tejże absolutorym;
3. Wybór 1 członka do Rady nadzorczej na lat trzy;
4. Rozdział zysku; 1168
5. Wnioski członków.

W razie braku kompletu §§ 25 i 26 statutu wymaganego, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 11 lutego 1912 o godz. 10 rano z tym samym porządkiem dziennym.

Bilans za rok 1911.

Stan czynny	K	h.	Stan bierny	K	h.
Pożyczki na skrypta	33953	62	Wkładki oszczędności	62613	86
„ weksle	141152	88	Udziały członków	17269	35
Procenta przenośne na na rok 1912	870	22	Fundusz rezerw. i strat	3026	17
Koszta procesów	76	03	Reeskont weksli	101829	70
Koszta załoz. i ruch.	1090	—	Procenta przenośne z roku 1912	2421	79
Lokacye	1800	—	Dywidenda nie pobr.	147	87
Rk bieżący	1837	63	Zysk z roku 1911	1370	85
Nieruchomości	6297	68			
Gotówka	1601	53			
	188679	59		188679	59

Liczba członków 538. Udziały wypowiedziane na rok 1912 wynoszą kwotę 497 K 50 h.

Dyrekcya.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 6 78
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Figol Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 278 30 50

W c. k. rządowo uprawnionym
ZAKŁADZIE WOJSKOWO-NAUKOWYM
emrt. Majora **A. KORNBERGERA i K. MOSCHENIEGO**
rozpoczynają się 1-go lutego 1912
NOWE KURSA PRZYGOTOWAWCZE,
(ostatnie przed zmianą Ustawy wojskowej)
do EGZAMINU INTELIGENCYJNEGO.
Dla uczniów zamiejscowych wygodnie urządzony
PENSYONAT.
W Zakładzie udziela się również prywatnej nauki przygotowawczej do Egzaminów wstępnych do **Szkół średnich** i do **matury.**
Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya w Krakowie **„Willa Wenecya"** obok Sokoła. 1202 1 3

Automatyczny kieszonkowy pistolet



„STEYR"

z lufą łamaną i odskakującą
:: Bezwarunkowo niezawodzący ::
Wyrób precyzyjny Austryackiego Towarzystwa fabryk broni w Steyr. 395 14 31
Dostać można u wszystkich rusznikarzy i w handlach broni.

Ostrzeżenie!

Cesarski Urząd patentowy w Berlinie, oddział I., załatwiający zażalenia, rozstrzygnął prawomocnie, że firma

Oskar Pischinger
Wiedeń—Berlin

jest właścicielem znaku i wynalazcą słynnych w świecie torlów Pischinger a temsamem wyłącznym fabrykantem tej specyalności.

Naśladownictwa ściga się sądownie.

Codzienna wysyłka do wszystkich stacyi pocztowych kraju i zagranicy.

Fabryki tortów i specyałów:

Wiedeń, IV., Schaumburgergasse 11. Telefon 10839. Berlin Nr 20, Prinzenallee 68, Urząd telef. Mb. 14. 1167

Nieodwołalnie dnia 10 kwietnia 1912 ciągnienie.

Loterya na dochód ogrzewalni

4650 wygranych rzeczywistej wartości 80.000 koron.
Pierwsze trzy główne wygrane 35.000, 5000 i 500 K
wypłaci się na żądanie wygrywającego po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranej gotówką.
Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnem: Wiedeń, I., Goldschmiedgasse 8. 1132 1 8

Ciągnienie dnia 1 lutego. Główna wygrana 200.000 franków.

LOSY TURECKIE

6 głównych wygranych: 3 po 400.000 frank., 3 po 200.000 frank. i liczne wielkie wygrane poboczne: 30.000, 10.000, 6.000 frank. i t. d. Do nabycia za gotówkę podług każdoczesnego kursu dziennego lub

1 los turecki na 50 rat miesięcznych po 6·50 K
2 losy tureckie „ 59 „ „ 11·— „
4 losy tureckie „ 56 „ „ 17·— „

Przy zmianie kursu prostuje się cenę jak najniżej. Po przesłaniu pierwszej raty przekazem wprost do mnie wysyłam dokument sprzedaży wystawiony podług ustawy, przez co rozpoczyna się wyłączne, niepodzielne prawo do wygranej. Pierwszą ratę można uiścić też przez zaliczkę.

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie) Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).
Rzetelnych agentów ustanawiam wszędzie!
Niskie ceny! 645 4 5 **Dobra prowizya**

Najtaniej Najszybciej Najładniej pierze, prasuje, czyści chem. i farbuje

Ważne na karnawał!

PIERWSZA KRAJOWA
PRALNIA PAROWA
:: oraz Zakład chem. czyszczenia i farbowania ::
Podgórze-Kraków
310 30 30
Tel. 1496. Nadwiślańska 10. **Tel. 1496.**

Specyalność: farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, apretur, firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie: Gertrudy 1. Karmelicka 22. Grodzka 9—11. Dietla Hotel Müllera. Szewska 15. Długa 24

Filie w Podgórzu: Lwowska 26. Staromostowa 3. Nadwiślańska 10.

Filia w Dębnikach: ul. Podgórska 14.

Filie w Krakowie: Wielopole 14. Rajska 4 Dajwór 4 Sebastyana 4. Warszawska 21. Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro-Węgrzech.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski